

Oleksandr Sedliar

Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki
Biblioteka Naukowa

Włościanie w ruskiej prasie galicyjskiej w połowie XIX wieku. Charakterystyka portretu zbiorowego

Słowa kluczowe

historia ukraińskich chłopów, Galicja, prasa jako źródło historyczne, oświata ludu, historia życia codziennego

Streszczenie

W artykule na podstawie analizy ruskiej (ukraińskiej) prasy nakreślono zbiorowy obraz ruskich chłopów galicyjskich z połowy XIX w. W badanym okresie (1848–1867) próbowali oni przystosować się do nowych warunków życia w porewolucyjnej Galicji. Korespondenci ruskich czasopism (głównie więcej księży greckokatolicki) w swoich doniesieniach poświęconych życiu chłopów koncentrowali się na trzech tematach: 1) oświata ludu, zakładanie i prowadzenie szkół podstawowych na wsiach; 2) stan moralny chłopstwa, problem nadmiernego spożywania alkoholu i uczestnictwo w życiu religijnym gminy; 3) aktywność ekonomiczna chłopów i możliwości modernizacji archaicznych chłopskich gospodarstw. W latach 60. XIX w., w porównaniu z poprzednią dekadą, tematyka doniesień stała się bardziej zróżnicowana, a oceny formułowane przez ich autorów ostrzejsze. Ogólnie ton artykułów w periodykach był raczej pesymistyczny, autorzy stale zwracali uwagę na wady chłopów, ich nieprzygotowanie do wyzwań, które pojawiły się w drugiej połowie XIX w. Jednocześnie jednak korespondencja w ruskiej prasie z tamtych czasów jest ważnym źródłem historycznym dla badaczy galicyjskiego chłopstwa XIX w.

Jednym z kluczowych wydarzeń w historii Cesarstwa Austriackiego była rewolucja 1848 roku. Spowodowała znaczące zmiany w polityce wewnętrznej imperium Habsburgów, przyspieszyła rozwój społeczno-gospodarczy i dała zasadniczy impuls do formowania się nowoczesnych narodów. Wpływ Wiosny Ludów wraz z późniejszymi zmianami konstytucyjnymi lat 60. XIX wieku był odczuwalny przez długi czas, aż do wybuchu I wojny światowej.

Dla Ukraińców (Rusinów) galicyjskich rewolucyjne zmiany w państwie w połowie XIX wieku oznaczały przede wszystkim możliwość nadrobienia zaległości w sferze społecznej, gospodarczej, narodowo-kulturalnej i edukacyjnej w porównaniu z wieloma innymi narodami Europy Środkowej i Wschodniej. Najlicniejszą grupą społeczną wśród galicyjskich Rusinów byli oczywiście chłopci. W stosunkowo krótkim czasie (życie jednego lub dwóch pokoleń) mieli oni szansę na przejście od tradycyjnej egzystencji z archaicznymi praktykami w gospodarce i życiu codziennym do nowej formy organizacji życia, w którym edukacja, aktywizm obywatelski i gotowość do zmian odegrałyby ważną rolę.

Proces przechodzenia ruskich włościan z przednowoczesnego stylu życia i prowadzenia gospodarstwa na nowych zasadach, zmiana ich tradycyjnego światopoglądu pod wpływem wyzwań i wymagań XIX wieku, oczywiście znacznie przyspieszyły po 1848 roku. Pańszczyzna została zniesiona, chłopci otrzymali możliwość, by samodzielnie gospodarować i dysponować swoją własnością, zdobywali doświadczenie w samoorganizacji w gminach, brali udział w życiu społecznym i politycznym kraju. Jednak tradycyjny sposób życia i światopogląd ruskich wieśniaków pozostawał aktualny przez długi czas po Wiosnie Ludów. Zmiany wydawały się nieznacznymi i powolnymi. Ich tempo przyspieszyło dopiero w latach 80. XIX wieku, ale nawet na początku XX wieku ruscy chłopci galicyjscy, choć już znacznie różnili się od swoich przodków, którzy żyli 50–70 lat wcześniej, zachowali w zmodyfikowanej formie wiele cech tradycyjnego społeczeństwa.

Celem tego artykułu jest ujawnienie i analiza obecnego w ruskiej prasie galicyjskiej z lat 50. i 60. XIX wieku (do 1867 r.)

zbiorowego obrazu ruskich chłopów, a także podanie przykładów wykraczających poza ten obraz. Z reguły są to wzorowe lub „idealne”, według ich współczesnych, społeczności wiejskie z połowy XIX wieku.

Odzwierciedlony w ruskiej prasie połowy XIX wieku wizerunek chłopów – to spojrzenie z boku. Wtenczas sami chłopci prawie nie pisywali do gazet. Niemalże wszystkie artykuły tworzyli przedstawiciele ruskiej inteligencji, najczęściej księża greckokatolicki. Teksty napisane przez samych chłopów pojawiały się mniej więcej regularnie w oddzielnych czasopiśmiech dopiero w latach 70. XIX wieku.

Zatem przedstawiony w tym artykule obraz ruskiego chłopstwa galicyjskiego z połowy XIX wieku nie jest i nie może być kompletnym i wyczerpującym. Ukazuje jednak jasno, jak chłopci byli postrzegani i oceniani przez inteligentów, którzy bezpośrednio z nimi współlistnieli, między którymi i dla których pracowali. Zobaczmy, jakie wady i problemy chłopstwa uważali oni za największe, co proponowali, by je przezwyciężyć i jak widzieli „prawidłowego”, „udanego”, odpowiadającego wymaganiom czasu chłopca. Innymi słowy, autor będzie próbował pokazać, jak ruski chłop był widziany przez swoich rodaków-inteligentów i jaki jego obraz został zachowany dla historii w różnych artykułach prasowych.

Chronologiczne ramy tematu badawczego obejmują okres od rewolucji 1848 roku do 1867 roku włącznie, tj. do początku reformy konstytucyjnej w imperium Habsburgów, okresu, w którym zaczęła się realizacja w praktyce autonomii Galicji jako kraju koronnego Austro-Węgier zgodnie z konstytucją z 1867 roku. Właśnie pod koniec lat 60. XIX wieku w ruskiej prasie galicyjskiej zaczęły regularnie pojawiać się refleksje na temat całkowitej niezgodności tradycyjnego stylu życia ruskiego chłopstwa z szybkim rozwojem technologii na świecie oraz nowymi wyzwaniami życia społecznego i politycznego – sygnalizowano w ten sposób początek nowej ery, kiedy to znaczenie społeczne chłopstwa zaczęło gwałtownie rosnać.

Baza źródłowa artykułu to ruskie czasopisma galicyjskie z lat 50. i 60. XIX wieku. Są to „Zoria Hałycka” (1848–1857), „Wistnyk

dla Rusyniów Awstrijskoj derżawy” (1850–1866), „Słowo” (1861–1887), a także gazety dla chłopów, które ukazywały się w połowie lat 60. XIX wieku: „Dom i szkoła”(1863–1864), „Pysmo do hromady” (1864–1865, 1867–1868), „Nedila”(1865–1866), „Hołos narodnyj”(1865–1868). W ówczesnych czasopismach politycznych czy literackich niewiele pisano o włościanach, a w specjalistycznych „dla chłopów” oczywiście o wiele więcej. Autorzy korespondencji w tym czasie mieli ulubione tematy dotyczące chłopstwa, głównie ich ubóstwa, archaicznej gospodarki, tradycyjnego światopoglądu, niezrozumienia znaczenia edukacji i nadużywania alkoholu, natomiast o relacjach z władzami, ziemianami, Kościołem i księżmi, o życiu i zwyczajach chłopów pisano albo za mało, albo bardzo jednostronnie.

Historia galicyjskiego chłopstwa epoki austriackiej jest badana we współczesnej historiografii ukraińskiej niewystarczająco i nierównomiernie. Więcej uwagi poświęca się okresowi przełomu XIX i XX wieku, kiedy to chłopci stali się ważnym czynnikiem życia społecznego i politycznego w Galicji. Natomiast poprzednie dekady są mniej interesujące dla badaczy. Ukraińska historiografia radziecka na tematy chłopskie jest dość bogata, choć ideologicznie i tematycznie bardzo jednostronna, z wyraźnym naciskiem na sytuację ekonomiczną chłopstwa i przejawy tzw. „walki klas”. Próba zrównoważenia osiągnięć radzieckich badaczy galicyjskiego chłopstwa ukraińskiego w warunkach poradzieckich jest rozdział w dwutomowej *Historii ukraińskiego chłopstwa* o włościanach z zachodniej Ukrainy z XIX – początku XX wieku¹. Przykładem nowego podejścia do historii chłopstwa jest studium lwowskiego historyka (obecnie mieszkającego i pracującego w Kanadzie) Andrija Zayarnyuka, który skupił się na wieśniakach samborskich². Jednak specjalnych badań,

¹ *Західноукраїнське селянство у ХІХ – на початку ХХ ст.*, [w:] *Історія українського селянства, нариси в 2-х томах*, Київ 2006, t. 1, s. 415–470. Autorami tego rozdziału są F. Steblyi, M. Kravets i V. Ilko.

² А. Заярнюк, *Ідіоми емансипації. „Визвольні” проєкти і галицьке село у середині ХІХ століття*, Київ 2007; А. Заярнюк, *Framing the Ukrainian Peasantry in Habsburg Galicia, 1846–1914*, Edmonton–Toronto 2013.

poświęconych właśnie obrazowi ukraińskiego (ruskiego) chłopstwa w prasie galicyjskiej w połowie XIX wieku na razie nie ma.

„Zoria Hałycka” była pierwszym czasopismem wydawanym w języku ruskim. Pierwszy numer ukazał się 15 maja 1848 roku, a treść oczywiście była pełna opisów wydarzeń rewolucyjnego 1848 roku. Choć jest to zaskakujące na pierwszy rzut oka, jednak w tym roczniku „Zori Hałyckiej” nie ma żadnego znaczącego artykułu o ruskich chłopach galicyjskich, ich życiu i poglądach. Oczywiście są obecni w kolumnach gazety, ale tylko jako uczestnicy wydarzeń organizowanych przez kogoś. Pierwsze artykuły o włościanach, w których są już głównymi bohaterami, ukazały się w tym piśmie dopiero w drugiej połowie 1849 roku.

Okres 1849–1867 można podzielić na dwie części: lata 50. XIX wieku, era neoabsolutyzmu, kiedy chłopci nie brali udziału w działaniach społecznych i politycznych, a wspomniano o nich w prasie głównie w kontekście rozwoju szkolnictwa podstawowego, oraz lata 60. XIX wieku, które rozpoczęły się wyborami do Sejmu Krajowego galicyjskiego. W latach 60. pojawiły się pierwsze ruskie czasopisma dla chłopów (raczej dla społeczności wiejskich, przeznaczone do czytania w grupach), a inteligencja zaczęła zwracać znacznie większą uwagę na życie chłopów i metody ich gospodarowania.

W korespondencjach z lat 50. XIX wieku (opublikowanych tylko w dwóch czasopismach: lwowskiej „Zorze Hałyckiej” i wiedeńskim „Wistnyku dla Rusyniów Awstrijskoji derżawy”) przeważały trzy główne tematy dotyczące chłopów: 1) oświata ludu oraz założenie i funkcjonowanie szkół podstawowych; 2) stan moralny chłopstwa i problem nadmiernego spożywania alkoholu; 3) działalność gospodarcza ruskich chłopów.

Jednym z najbardziej znaczących haseł, które stale znajduje się w ruskiej prasie od 1848 roku, była oświata ludu³. Rusini galicyjscy z połowy XIX wieku rozumieli ją przede wszystkim jako wzrost umiejętności czytania i pisania wśród zwykłych

³ *О потребъ просвѣщенія для руского народа*, „Зоря Галицка”, 1 (13) X 1849, s. 490–491; 5 (17) X 1849, s. 493–495; *О просвѣщенію народа*, „Галичо-рускій вѣстникъ”, 5 (17) I 1850, s. 5–6.

ludzi, poprzez działania szkół podstawowych, z późniejszym przyswojeniem nowej wiedzy przez chłopów i mieszczan za pośrednictwem słowa drukowanego. Artykuły z wezwaniami do zakładania szkół (oczywiście trywialnych⁴) we wsiach i zachęcania chłopskich dzieci do uczęszczania do nich pojawiały się szczególnie często w pierwszej połowie lat 50. XIX wieku⁵. Ich treść była dość standardowa: autor wspomniał o wyjątkowo niskim poziomie wykształcenia chłopstwa, konstatował, że jest to całkowicie niedopuszczalne w nowych warunkach porewolucyjnej Austrii i sugerował stopniowe rozwiązanie problemu poprzez wprowadzenie szkół i edukację młodzieży wiejskiej. Tezy te były oczywiste i nie budziły kontrowersji, jednak znacznie mniej uwagi ruska inteligencja tamtych czasów poświęcała towarzyszącym im problemom: motywacji chłopów do utrzymywania szkół i wysyłania do nich dzieci; poziomowi wyszkolenia nauczycieli wiejskich; brakowi lektury dla tych, którzy nauczyli się czytać i ukończyli szkołę; możliwości zastosowania wiedzy zdobytej w szkole w celu poprawy ich życia i dalszego rozwoju. W najlepszym przypadku autorzy artykułów potwierdzali istnienie tych problemów i podawali odpowiednie przykłady, ale nie mogli zaoferować skutecznych sposobów ich rozwiązania. Ponadto powstaje silne wrażenie, że stałymi korespondencjami na tematy edukacyjne i szkolne ruska inteligencja w połowie XIX wieku sygnalizowała nieprzygotowanie chłopów do życia

⁴ Szkoły trywialne (niem. Tri-vialschulen), to jedna z kategorii szkół elementarnych w Austro-Węgrzech w XIX w. (obok szkół realnych i głównych). Miały charakter świecki i koedukacyjny, a pracujący tam nauczyciel musiał posiadać odpowiednie wykształcenie oraz uprawnienia pedagogiczne, za pracę zaś otrzymywał pensję regulowaną każdorazowo przez budżet danej gromady. Ich odpowiednikiem poziomowym były szkoły parafialne poszczególnych wyznań, przy czym w ich przypadku nauczający tam miejscowy ksiądz nie musiał spełniać żadnego wymogu wykształceniowego, a jego pensja nie była regulowana (o ile w ogóle była).

⁵ *Розговори*, „Галичо-рускій вѣстникъ”, 17 (29) XII 1849, s. 297–298; *Ө.Б. Дакъ*, *Що маємо и що дѣлаємо? Слово до честныхъ громадъ*, „Зоря Галицка”, 4 (16) VII 1851, s. 445–446; *Отъ Буга*, „Зоря Галицка”, 20 VIII 1852, s. 653–654; *Л. Тр.[ешаковскій]*, *Потреба сельскихъ шкôль*, „Вѣстникъ для Русинôвъ Австрійской державы”, 29 IV (11 V) 1853, s. 60.

w nowych warunkach po zniesieniu pańszczyzny, jednocześnie uznając własną niezdolność do tego, by skutecznie problemom tym zaradzić. Wszystko musiały zrobić niejako półmityczne „szkoły”, które miały rozwiązać wszelkie kwestie związane z przejściem od tradycyjnego do odpowiadającego wyzwaniom XIX wieku życia⁶. W praktyce szybko stało się jasne, że takie oczekiwania nie były uzasadnione.

Szkoły podstawowe z ruskim jako językiem nauczania zaczęły powstawać w galicyjskich wioskach na długo przed Wiosną Ludów. Proces ten przyspieszył w latach 40. XIX wieku, kiedy Mychajło Kuzemskij (Kuziemski) stał się odpowiedzialny za edukację podstawową w lwowskim arcydiecezjalnym konsystorzku. Jednak przed 1848 rokiem było na ogół niewiele szkół, a poziom wiedzy, którą dostarczały, był niewystarczający. Po tym roku liczba szkół podstawowych we wsiach wschodniogalicjijskich zaczęła gwałtownie rosnać, dzięki pomocy lokalnych władz, choć nierównomiernie – istniały regiony (zwłaszcza cyrkuł tarnopolski)⁷, w których pojawiło się wiele szkół i były takie, w których liczba nowych szkół we wsiach była ograniczona do pojedynczych placówek. Ogółem na koniec 1860 roku w Galicji Wschodniej istniały 1 033 szkoły podstawowe, z czego 41 głównych (570 szkół podlegało lwowskiemu konsystorzku greckokatolickiemu, 11 z nich było głównych, 114 – konsystorzku greckokatolickiemu w Przemyślu, z czego 6 było głównych, lwowskiemu i przemyskiemu konsystorzkom rzymskokatolickim odpowiednio 199 (16 głównych) i 75 (4 główne) szkół⁸. Utwo-

⁶ В. К., „Школа житье” – „Корчма смерть”, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 11 (23) X 1851, s. 479–480; 13 (25) X 1851, s. 483–484; 16 (28) X 1851, s. 486–487.

⁷ А. З., *Зъ подѣ Грималова округа Тернопольского*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 23 II (6 III) 1852, s. 63. W cyrkuale tarnopolskim w 1853 r. istniało 168 trywialnych szkół; mniejsze miały średnio 40 uczniów, większe po 100 uczniów (К., *Зъ подѣ Тернополя. Оуспѣхъ въ многоважной отрасли пастьрскогo званіа на подолю въ Галичинѣ*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 30 V (11 VI) 1853, s. 76).

⁸ *Въдень. О школахъ*, „Вѣстникъ урядова часопись для Русиновъ Австрійской державы”, 7 (19) IX 1860, s. 173.

rzenie i funkcjonowanie szkół podstawowych, dość dobrze opisane w ruskiej prasie z połowy XIX wieku, dostarcza немало informacji umożliwiających zrozumienie ówczesnego ruskiego chłopstwa.

Pojawienie się szkół w galicyjskich ruskich wsiach w połowie XIX wieku zwykle nie było wynikiem inicjatyw samych włościan. Najczęściej było spowodowane staraniami miejscowych kapłanów lub cyrkulowych urzędników, co często miało charakter jawnej presji⁹. W związku z tym, nawet jeśli szkoła istniała w pewnej wiosce, najprawdopodobniej nie działała właściwie lub była tylko na papierze – głównie z powodu niechęci wieśniaków do wysyłania dzieci do szkoły, a także niskich pensji nauczycielskich, stanu budynku szkolnego i tak dalej. Ogólnie rzecz biorąc, chłopcy byli dość sceptycznie nastawieni do nauki.

Wynikało to z kilku przyczyn. Najważniejszą z nich był brak zrozumienia wśród chłopów znaczenia i konieczności edukacji szkolnej. W tradycyjnym ruskim społeczeństwie początku i połowy XIX wieku edukacja w szkole podstawowej oznaczała zdolność wiejskich dzieci do zadowolającego czytania, śpiewania w chórze cerkiewnym oraz nieco gorzej – pisanie i liczenie. W czasopiśmie z połowy XIX wieku wielokrotnie powtarzano, że największą satysfakcją dla włościan było widzenie i słyszenie swoich dzieci w cerkwi, czytających „Apostoła” i śpiewających w chórze; maksimum, na jakie mogli liczyć uczniowie, to kariera wiejskiego diaka (kantora)¹⁰. O późniejszą naukę w mieście, z reguły, nie chodziło. Takie przypadki oczywiście były, ale traktowano je jako wyjątki – w artykułach w ruskich gazetach nie ma opowieści o sukcesach chłopskich dzieci, które otrzymały dobre

⁹ Грабовичъ парохъ Ковалѣвки, *Зъ Станиславовского*, „Зоря Галицка”, 17 (29) I 1851, s. 70–71. Autor tego artykułu wprost stwierdził, że przymuszanie chłopów do zakładania szkół jest konieczne i nieuniknione.

¹⁰ *Мои воспоминания на Рожджаловъ и Корчинъ*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 9 (21) I 1851, s. 15; 11 (23) I 1851, s. 19–20; I. K., *Изъ восточной Галичины*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 22 III (3 IV) 1852, s. 94; Ф. Б. Дакъ, *Що маємо и що дѣлаємо?...*, op. cit., s. 445; *Допись изъ Коломыйского*, „Вѣстникъ урядова часопись для Русиновъ Австрійской державы”, 6 (18) VI 1859, s. 167.

wykształcenie¹¹. Ponadto korespondenci, wiejscy kapłani, uważali ten stan rzeczy za naturalny i oczywisty, dopiero w latach 60. XIX wieku pojawiły się pierwsze refleksje na temat potrzeby przyznawania stypendiów w miastach z gimnazjami, aby ułatwić edukację dzieci uboższych księży, nauczycieli i chłopów.

Ważnym czynnikiem, który, nawiasem mówiąc, miał znaczący wpływ na inne dziedziny życia chłopów, był ich konserwatyzm i niechęć do zmian. Autorzy czasopism wielokrotnie zauważali, że wieśniacy, stwierdzając, że przedtem obywali się bez szkoły i wszystko było w porządku, nie chcieli wprowadzać tej innowacji¹².

Innymi przyczynami były niski standard życia ruskich chłopów i osobliwości ich archaicznej gospodarki. Czy nie najwięcej właśnie o tym pisali autorzy-inteligenci w ruskiej prasie? Obraz ucznia ze wsi, który nie chodził do szkoły zimą z powodu braku ciepłych ubrań i butów, a latem z powodu konieczności wypasu bydła, pomocy rodzicom w polu lub opieki nad młodszymi dziećmi w domu, stał się klasykiem¹³. Brakiem funduszy chłopie często tłumaczyli swoją niechęć do zakładania szkoły we wsi i regularnego płacenia nauczycielowi. W rezultacie większość dzieci w wieku szkolnym uczyła się bardzo nieregularnie i otrzymywała minimalną wiedzę, którą szybko zapomniała poza szkołą¹⁴.

¹¹ Ciekawe, że historie sukcesów są obecne w niektórych dziełach literatury pięknej opublikowanych na łamach ruskich czasopism tego czasu (w „Nedile” – *Ruski uczeń* (1865 r.) lub *Muszka* (1866 r.)). Wśród ich bohaterów jest biedny wiejski chłopiec, który dzięki swojemu wrodzonemu talentowi i ciężkiej pracy uzyskał wyższe wykształcenie i zrobił świetną karierę. Był to oczywiście ideał dla ówczesnych ruskich pisarzy; próbowano go propagować wśród społeczeństwa za pośrednictwem pierwszych czasopism dla chłopów. Jednak podobnych niewymyślonych historii z realnego życia w tej prasie nie było.

¹² *Зъ Коломыйского округа*, „Зоря Галицка”, 18 (30) VIII 1851, s. 558–559; 22 VIII (3 IX) 1851, s. 565–567.

¹³ *Зъ пѣдъ Галича Л...*, „Зоря Галицка”, 17 (29) V 1850, s. 255. We wsi korespondenta miało chodzić do szkoły 300 dzieci. Tylko około 30 z nich uczęszczało do szkoły zimą, a 8–12 latem. Zob. także: *Отъ Подольскихъ Медоборѳвъ*, „Слово”, 1 (13) VIII 1862, s. 236–237.

¹⁴ We wsiach Żabie i Krzywórnia na Huculszczyźnie według stanu na 1852 r.

Kolejnym czynnikiem, który znacznie obniżył skuteczność edukacji w szkole podstawowej, był brak dobrych podręczników w języku ruskim, a zwłaszcza prawie całkowity brak literatury popularnej, którą potrafiliby czytać młodzi chłopcy po szkole¹⁵. W ruskich czasopismach z lat 50. i początku lat 60. XIX wieku podjęto szereg prób w celu omówienia tego problemu i zachęcenia rodaków do pisania popularnych tekstów dla chłopów¹⁶, ale do połowy lat 60. lub nawet do początku lat 70. XIX wieku wyniki były nieznaczące.

W połowie XIX wieku trywialne i parafialne szkoły działały we wsiach Galicji Wschodniej. W tych pierwszych dzieci były nauczane przez nauczycieli, w drugich – przez miejscowych diaków. Nauczyciele byli ważną częścią społeczności wiejskiej, obok księdza, Żyda (karczmarza, lichwiarza i kupca), kancelisty gminnego itd. Poziom wykształcenia ówczesnych nauczycieli wiejskich był przeważnie niski, często byli to ludzie, którzy nie zdołali osiągnąć sukcesu w innym miejscu¹⁷. W ruskiej prasie znajdują się teksty autorstwa nauczycieli szkół wiejskich¹⁸. Mówią głównie o trudnych warunkach pracy (nauczyciele musieli pracować jednocześnie z dziećmi w różnym wieku i na różnych poziomach nauczania, często w źle przystosowanym pokoju) i stale wspominają o braku wynagrodzenia (około 100 złr. rocznie, w najlepszych szkołach – do 200 złr. rocznie,

trywialne szkoły istniały przez dziewięć lat, ale żadna z nich nie okazała się przydatna – w tym czasie tylko dwóch chłopców nauczyło się czytać i pisać! (Н. Гуцуль, *Зъ Коломыйского*, „Зоря Галицка”, 2 VII 1852, s. 507).

¹⁵ І. Допитайло, *Зъ Тарнопольского округа*, „Зоря Галицка”, 24 II (8 III) 1851, s. 158–159; *Отъ Долины*, „Зоря Галицка”, 31 III (12 IV) 1851, s. 235–236; 4 (16) IV 1851, s. 243; О. Г..., *Допись изъ Тернопольского*, „Зоря Галицка”, 22 VI 1856, s. 208.

¹⁶ Т., *Що намъ потреба?*, „Зоря Галицка”, 9 II 1852, s. 85–86; [С. Шехович], *Наша задача и Литература вразумительна для народа*, „Зоря Галицкая”, 22 IX (4 X) 1854, s. 497–499; 29 IX (11 X) 1854, s. 513–514.

¹⁷ Вас. Збор., *Що намъ найбільше потреба?*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 4 (16) VIII 1851, s. 361.

¹⁸ І. Казьо, *Отъ Немѣрова*, „Слово”, 26 V (7 VI) 1862, s. 163; М. Кирницькій, *Где що о школахъ и о доли учителей на подгорью*, „Домъ и школа”, 10 VII 1863, s. 146–147; Гр. Легинь, *Школа въ Перегиньску*, „Недѣля” 1865, nr 3, s. 22–23.

a także pewna ilość jedzenia). Wyniki pracy takich nauczycieli były często niewystarczające, a wiele szkół istniało tylko na papierze.

W ruskich szkołach podstawowych opiekę sprawowały grekokatolickie konsystorze, a miejscowi księża mieli nadzorować szkoły, pomagać nauczycielom, uczyć dzieci podstaw wiary i zapewniać regularne uczęszczanie na lekcje¹⁹. Jak widać z publikacji prasowych, większość księży w tym czasie nie mogła lub nie chciała znacząco wpływać na funkcjonowanie szkół wiejskich²⁰. Kapłan uważał za sukces, gdy przynajmniej niektóre dzieci w wieku szkolnym mniej lub bardziej regularnie uczęszczały na zajęcia, mogły czytać i (księża z połowy XIX w. byli z tego szczególnie dumni) śpiewali w cerkwi.

Na koniec tematu edukacji szkolnej, dodamy coś o postawie autorów ruskich czasopism (tj. kapłanów wiejskich) wobec dzieci chłopskich. Ogólnie rzecz biorąc, wszyscy zgadzali się, że młodzież to przyszłość, dlatego należy dołożyć starań, aby odpowiednio ją wychować i wykształcić. Jednak jeśli chodzi o indywidualne doświadczenia autorów, przeważały raczej powściągliwe oceny. Korespondencja dotyczyła przede wszystkim złych przykładów, które rodzice dają swoim dzieciom (niemoralne życie, nieregularne uczęszczanie do cerkwi, złe nawyki), a także faktu, że chłopskie dzieci marnują czas poza szkołą – nie uczą się i prymitywnej gospodarce rodziców niewiele mogą pomóc, jednym słowem od dzieciństwa przyzwyczajają się do nieproduktywnego w warunkach XIX wieku sposobu życia ich rodziców²¹.

¹⁹ Autor jednego z doniesień powtórzył dwukrotnie to samo zdanie: „ksiądz bez szkoły jest bez szacunku i bez wpływu”, aby podkreślić znaczenie szkoły dla udanej pracy duszpasterskiej (*Львівъ 20 Листопада (8 Грудня)*), „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 1 (13) XII 1856, s. 365; 5 (17) XII 1856, s. 369).

²⁰ *Зъ Коломыйского округа...*, 22 VIII (3 IX) 1851, s. 566; Н. Гуцуль, *Зъ Коломыйского...*, op. cit., s. 506–507.

²¹ Михайло зъ Днѣстрика, *Колька словъ до селянь*, „Зоря Галицка”, 14 (26) IV 1851, s. 262–263. Ciekawe są refleksje autora na temat korzyści, jakie chłop powinien wynieść ze szkoły – musi umieć czytać, pisać i liczyć. Kiedy autor przytacza argumenty dotyczące potrzeby umiejętności czytania, nie pisze nic

Drugi popularny temat artykułów „ze wsi” do ruskiej prasy w połowie XIX wieku, to charakterystyka moralnego stanu ruskiego chłopstwa. Sprawy moralności, podobnie jak szkoły, były pod opieką kleru, temat ten był więc bardzo bliski kapłanom wiejskim. Dominowały tu dwie fabuły: udział w życiu religijnym gminy wiejskiej oraz negatywne konsekwencje zbyt częstych odwiedzin wiejskiej karczmy i nadużywania alkoholu.

Księża mieli bezpośrednio dbać o życie chrześcijańskie swoich parafian, troszczyć się o ich właściwe rozumienie podstaw wiary, odwiedziny w cerkwi, uczestnictwo w obrzędach chrześcijańskich i tak dalej. Dominująca rola kapłanów grekokatolickich w życiu społecznym i kulturalno-narodowym Rusinów galicyjskich powodowała nadto silne zabarwienie religijne rozumienia samej idei oświaty ludu. Jednak w latach 50. XIX wieku kapłani pisali niewiele i niechętnie o rzeczywistym stanie uczestnictwa chłopów w życiu religijnym gminy. Z jednej strony przyjęli jako aksjomat pobożność chłopów, ich przywiązanie do Kościoła i obrządku wschodniego²², ale z drugiej nie mogli uciec przed ich ciemnotą, zacofaniem i ignorancją²³. Ciemnota

o książkach i czasopismach, o popularnej literaturze chłopskiej, nawet na tematy religijne, edukacyjne lub ekonomiczne. Czytać należy umieć, aby przeczytać dokument od politycznej czy sądowej władzy. Może jeszcze jakiś modlitewnik lub czytania mszalne (ewengalie, listy). Pisać – aby podpisać się swoim imieniem, napisać petycję, list (nie w życiu codziennym, ale np. z wojska), prowadzić gospodarcze rachunki („Зоря Галицка”, 18 (30) IV 1851, s. 269–270). Patrz także: *Зъ Болеховского, о поступъ школь и изобразованіи народномъ*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійскои державы”, 12 (24) VII 1851, s. 323.

²² *Внутренняя извѣстія. Львовъ*, „Зоря Галицка”, 18 X 1852, s. 799.

²³ Pobożność i zarazem ignorancja chłopów były bardzo dobrze widoczne podczas odpustów, w których chętnie uczestniczyli. Ruscy chłopcy lubili odwiedzać miejsca odpustowe (nie tylko grecko-, ale także rzymskokatolickie), jednak często nie dlatego, żeby pomodlić się i uświadomić sobie Mękę i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa (wielu z nich wiedziało bardzo mało o tym), ale dlatego, że „będzie tam dużo ludzi i będzie można zobaczyć coś ciekawego, usłyszeć i kupić” (*Зъ Перемышльського округа*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійскои державы”, 22 IX (4 X) 1851, s. 448). Stawali się tam ofiarami różnych oszustów, którzy na przykład sprzedawali rozmaite statuetki, krzyże i ikony po wysokiej cenie. Przedmioty te nie tylko nie były cenne (szachraje ołów sprzedawali jako srebro, miedź – jako

chłopów oznaczała oczywiście zarówno istnienie licznych przesądów²⁴, niezrozumienie wielu ważnych miejsc liturgii (a część osób nawet odmawiała codzienne modlitwy w zniekształconej wersji lub wcale ich nie znała)²⁵, a także problemy z moralnym życiem chrześcijańskim. Temu korespondenci do ruskich czasopism z połowy XIX wieku nie mogli zaprzeczyć, ale i nie rozpowszechniali informacji na ten temat.

Niedostateczny poziom moralny większości chłopów w taki czy inny sposób świadczył o niewystarczającym wysiłku duszpasterskim samych kapłanów. W tym czasie oni samych siebie oraz swoich działań prawie nie krytykowali (później będzie trochę inaczej), a problemy parafian tłumaczyli przede wszystkim ich przeszłością jako poddanych, brakiem wykształcenia i skłonnością do spożywania alkoholu. Dowody świadczące o obecnym, codziennym życiu chłopów, gdzie łączyły się pobożność i powierzchowne poszanowanie obrzędów ze słabym zrozumieniem ich treści, zaczęły pojawiać się w ruskiej prasie w połowie lat 60., a stały się regularnymi dopiero w latach 70. XIX wieku. W latach 50. w czasopismach więcej uwagi poświęcano „wzorowym” wsiom, tj. społecznościom wiejskim, które wyglądały lepiej niż inne. Z reguły wsie, które otrzymywały wysokie oceny od korespondentów, charakteryzowały się trzeźwością mieszkańców i ich szacunkiem dla szkoły²⁶. Ludzie dbali

złoto), ale także poziomem swojego wykonania otwarcie ośmieszały i profanowały wnętrze cerkwi i obrządek (*Зъ Самбѣрскаго округа 8/20 маа*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійскои державы”, 2 (14) VI 1851, s. 254–255).

²⁴ *Зъ Коломыйскаго округа...*, 22 VIII (3 IX) 1851, s. 566. Inny korespondent donosił, że nawet chłopci, którzy umieli czytać, wierzyli, że do garnka można złapać meteor, że suszę wywołują czarownice, że nikomu nie można nic pożyczyć po zachodzie słońca, a popioły należy wyrzucać na ulicę pod nogi itp. (Т., *Що намъ потреба?*..., op. cit., s. 85).

²⁵ Н. Гуцуль, *Зъ Коломыйскаго...*, op. cit., s. 507.

²⁶ Korespondent „Zori Hałyckiej” na początku lat 50. XIX w. opisał działalność księdza ze wsi w pobliżu Cieszanowa w następujący sposób: „Po wprowadzeniu trzeźwości i umiarkowania oraz szkoły zrobił wszystko, co można, i położył solidne podstawy, na których może rozwijać się młoda wolność” (*А...*, *Изъ Любачева*, „Зоря Галицка”, 3 (15) I 1851, s. 33).

o cerkwie i uczęszczali do nich, mieli czyste i zadbane domy, a czasami założyli kasę pożyczkową lub spichlerz.

Oto kilka przykładów udanych gmin wiejskich w pierwszej połowie lat 50. XIX wieku. Jest to Kozara (cyrkuł stryjski), w której włościanie najpierw zaprowadzili trzeźwość, potem zaczęli sprzedawać sól we wsi (zyski miały trafić na potrzeby szkoły) i planowali założyć własny sklep. Inną „wzorową” wsią była Kniażołuka, w której ludzie przestali pić, założyli trywialną szkołę i dekorowali cerkiew. Autor korespondencji podkreśla, że wszystkie domy w tej wsi są czyste, ogrody obsadzone, a mieszkańcy uprzejmi²⁷. W Nowym Siołu (powiat lubaczowski) prawie wszyscy chłopci porzucili wódkę („z wyjątkiem kilku, którzy piją umiarkowanie, ponad 700 osób poprzysięgło powstrzymać się od alkoholu i przysięga jest uważnie przestrzegana”), założyli kasę pożyczkową, zbudowali nowy dom szkolny, ulepszyli swoje gospodarstwa i wszyscy gorliwie pracują²⁸. W Wietlinie (powiat jarosławski) była dobra murowana cerkiew, do której uczęszczało wielu parafian, szkoła, w której dzieci dobrze się uczyły, pijacy byli całkowicie niewidoczni²⁹. Gmina Karłów (powiat śniatyński) odznaczała się wielkim porządkiem, we wsi założono trywialną szkołę, spichlerz i wszędzie były piękne domy ze studniami³⁰. We wszystkich tych wsiach nastąpiły zmiany na lepsze dzięki inicjatywie i długiej pracy miejscowych księży.

Innym ważnym tematem były relacje między chłopami a ich proboszczami. Uważano, że duchowieństwo najlepiej zna społeczeństwo i dlatego może reprezentować jego interesy poza społecznościami wiejskimi; księża mieli być zarówno mentorami, jak i przywódcami społecznymi chłopstwa w połowie XIX wieku. W ruskich czasopismach z lat 1850–1860 niewiele pisano o rela-

²⁷ *Зъ надъ Свѣчи*, „Зоря Галицка”, 10 (22) VI 1850, s. 298–299.

²⁸ *Зъ надъ Танвы*, „Зоря Галицка”, 16 (28) VIII 1850, s. 415; *V. Отъ Сяна*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 19 (31) III 1852, s. 91.

²⁹ *Зъ Ярославского деканата*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 31 I (12 II) 1853, s. 16; 7 (19) II 1853, s. 17–18.

³⁰ А. М., *Зъ подъ Снятина*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 26 I (7 II) 1855, s. 30.

cjach między kapłanami i chłopami. O negatywnych momentach (zwłaszcza ignorowaniu autorytetu księdza, jego wskazań i rad) wspomiano³¹, ale mimochodem, bez podkreślania tego. Parafianie musieli uznawać autorytet swojego duszpasterza i słuchać go – obraz ten rozpowszechniany był przez prasę, a przypadki, które temu nie odpowiadały, były tłumaczone wpływami ostatnich czasów przedrewolucyjnych (do 1848 r.).

Nawiasem mówiąc, stosując ten sam schemat ruska prasa z lat 50. XIX wieku opisywała relacje między chłopami a władzami. Gazety podkreślały, że Rusini byli i pozostają lojalni wobec cesarza i dynastii, szanują władzę cesarską w Galicji i są gotowi wykonywać wszelkie jej rozkazy i instrukcje. Nie było mowy o niezadowoleniu lub oporze wobec władz, choć w rzeczywistości istniały oczywiście podstawy do niezadowolenia i jego przejawy, związane przede wszystkim z tzw. procesami serwitutowymi i poborem podatków. Więcej na temat tego aspektu relacji chłopów z władzami w ruskiej prasie można przeczytać tylko od połowy lat 60.

Ulubionym tematem ruskich publicystów z połowy XIX wieku było i jeszcze długo po tym czasie pozostało nadużywanie alkoholu przez chłopów. Zarówno autorzy świeccy, jak i duchowni często o tym pisali³², niekiedy opowiadali historie z życia poszczególnych pijaków i całych gmin³³, wspominali o obchodach różnych wydarzeń w rodzinach chłopskich (wesela, chrzciny, pogrzeby), które mogły trwać tydzień (wesela) i więcej

³¹ Богданъ [Дѣдицкій], *Изъ надѣ Солокии*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 4 (16) VIII 1856, s. 229.

³² Василь 36., *Пьянство*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 5 (17) IX 1850, s. 349; Василь 36., *Пьянство жерело нужды!*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 22 II (6 III) 1851, s. 89.

³³ Przykładowo w jednej z wsi na Pokuciu dwa dziesięciolecia przed publikacją danych wszyscy gospodarze uznawani byli za zamożnych, po czym po 20 latach znacząco zubożeli. Jednocześnie dzierżawca karczmy, który płacił właścicielowi procent od dochodu, 14 lat przed analizą danych płacił za karczmę 100 złotych rocznie, w 1852 r. płacił aż 1200 złotych! (Иванъ, *Зѣ надѣ Динѣстра округа Коломыйскаго*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 2 (14) VII 1852, s. 202).

(urodzenie dziecka i chrzciny), a którym towarzyszyły ogromne ilości wódki³⁴. Stale w takich tekstach ich autorzy pisali o wiejskiej karczmie i jej gospodarzu – Żydzie-dzierżawcy.

Karczma w dziewiętnastowiecznej wsi galicyjskiej była nie tylko instytucją, w której można było kupować i pić napoje alkoholowe³⁵. Był to rodzaj centrum administracyjnego i społeczno-kulturalnego, w którym chłopci spędzali wolny czas, rozwiązywali różne sprawy (we wsiach, gdzie nie było urzędu publicznego, wójt zajmował się sprawami w karczmie), bawili się, wymieniali nowinami itp. U Żyda-karczmarza można było dowiedzieć się o cenach w mieście, poprosić o radę, pożyczyć pieniądze. Oczywiście jest, że w karczmie jeszcze i pili, przy czym często nie mało i na kredyt.

Duchowni wiejscy uważali pijaństwo za największy problem swoich parafian. Z pijakiem nie można było nic zrobić: dla niego karczma jest słodsza niż cerkiew, on nie ma funduszy na rozwój gospodarki i edukację swoich dzieci, nikogo nie słucha, prowadzi jawnie niemoralny, niechrześcijański styl życia. Niektóre artykuły w gazetach nawet wprost mówiły, że dopóki ruscy chłopci nie przestaną pić, wysiłki inteligencji zmierzające do ich wykształcenia nie powiodą się³⁶. I odwrotnie, wszyscy odnoszący sukcesy włościanie w opublikowanych w prasie artystycznych utworach i pozytywni bohaterowie wielu kore-

³⁴ Іосифъ изъ Покутѣя, *Изъ Покутѣя*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійскои державы”, 19 IV (1 V) 1852, s. 122. Autor tego artykułu informował, że chłopci na wspomniane uroczystości brali po 50–60, nawet i 100 garnców, czyli 200–230, do 380 litrów wódki. W Kołomyjskim w latach 60. nawet u biednych chłopów na wesele, które zazwyczaj trwało od piątku do piątku, szło 40 garnców (ponad 150 litrów) wódki, przy czym goście więcej pili, aniżeli jedli (na wszystko takie wesele szła jedna owca, trochę bulionu i czosnku), na pochówek szło 20–50 garnców wódki, na stypę – kilkanaście garnców (*Изъ Коломыйского*, „Слово”, 6 (18) XII 1867, s. 2–3).

³⁵ O działaniach karczem wschodniogalicyjskich i propagandzie antyalkoholowej ruskiego duchowieństwa patrz: Б. Савчук, *Корчма, алкогольна політика і рух тверезості в Західній Україні у XIX – 30-х роках XX ст.*, Івано-Франківськ 2001.

³⁶ *Съ надъ Свѣчи*, „Слово”, 2 (14) III 1868, s. 3.

spondencji – to abstynenci. Mogli być nawet niewykształceni (brak edukacji nie szkodził „poprawnemu” stylowi życia chłopów według standardów z połowy XIX wieku), ale koniecznie trzeźwi. Oczywiście kapłani starali się odciągnąć swoich parafian od karczmy i wódki. Wynik był dość skromny, chociaż w niektórych gminach pijaństwo nie stanowiło już poważnego problemu.

Zasadniczo można odnotować dwa kluczowe punkty. Po pierwsze, picie wódki dla chłopów z połowy XIX w. było tradycyjną i integralną częścią jego codziennego życia. Ten proces był stymulowany przez dziedziców w czasach pańszczyzny – oni i Żydzi-dzierżawcy byli materialnie zainteresowani sprzedażą wódki chłopom nawet po 1848 roku. W ten sposób alkohol stał się nieuniknionym sposobem spędzania czasu wolnego, wykonywania pewnych obrzędów, prac domowych, a nawet leczenia u chłopów. Księża byli oczywiście niezadowoleni z tego, ale łatwe rozwiązanie problemu było niemożliwie³⁷. Niektórzy, najbardziej charyzmatyczni i wpływowi, mogli osiągnąć nawet znaczny sukces, ale większość pogodziła się z istniejącym stanem rzeczy i ograniczyła się do nieskutecznych kazań w cerkwiach.

Po drugie, jak wspomniano powyżej, spożycie alkoholu było ściśle związane z karczmami wiejskimi. W ruskiej prasie wpływ karczmy był oceniany jako wyraźnie negatywny, czasem nawet karczmę traktowano jako „ciemne” antypody wiejskiej cerkwi, prawie jak narzędzie diabła. Wówczas nie podjęto jednak próby szerszej oceny tego problemu i zaoferowania wieśniakom alternatywnych możliwości spędzania czasu wolnego, stworzenia innych ośrodków aktywności społecznej i komunikacji we wsi³⁸.

³⁷ Nierzadko sami księża brali udział we wspieraniu pijaństwa. Jako gospodarze zatrudniali pracowników, a ci, zgodnie z obyczajem podczas pracy chcieli wódki, inaczej by nie pracowali. Kapłan musiał zgodzić się i osobiście częstować nią swoich pracowników. Oczywiście jest, że dewaluowało to wszystkie jego kazania przeciwko pijaństwu (Священник сельській, *Допись изъ Подбля*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійскои державы”, 20 II (4 III) 1857, s. 50–51).

³⁸ Analiza będąca jedyną taką próbą została opublikowana w artykule z końca 1850 r. Autor zauważył ważną przyczyną popularności wiejskiej karczmy – konieczność

Na przykład ruska prasa zaczęła pisać mniej więcej regularnie o wiejskich czytelnich dopiero w pierwszej połowie lat 70. XIX wieku.

Podobnie negatywnie jak karczmy, korespondenci opisywali działalność wiejskich Żydów. Przede wszystkim pisali o wyzysku chłopów, wykorzystaniu ich niewykształcenia i analfabetyzmu w celu uzyskania jak najwyższych dochodów. Jednak, tak jak poprzednio, poważnej analizy roli Żydów w życiu gminy wiejskiej, powodów, dla których ruscy chłopci uznawali ich autorytet i często chętniej szukali porady u Żyda (było nawet powiedzenie „kiedy biada, to do Żyda”)³⁹, a nie u swojego duszpastorza, w prasie z połowy XIX wieku nie było. Publicyści widzieli ważną rolę Żydów wśród chłopstwa, protestowali przeciwko niej, ale nie mogli zaoferować skutecznej alternatywy i odłożyli rozwiązanie problemu na przyszłość.

Tak więc w zbiorowym obrazie ruskiego chłopca z połowy XIX wieku w ówczesnej prasie karczma i wódka zajmowały ważne miejsce i wyraźnie niepokoiły autorów artykułów. Traktowano je przede wszystkim jako szkodliwą konsekwencję przeszłości, dziedzictwo przodków, które należy usunąć, aby odnieść sukces w przyszłości. Jednak chłopstwo zmieniało się po 1848 roku, podobnie ewoluowały niektóre praktyki spożywania alkoholu i ich konsekwencje (w szczególności pijaństwo groziło chłopom

spędzania przez chłopów czasu w niedziele i święta. Zachęcał ruską inteligencję do zastanowienia się nad tym, co może zastąpić chłopom karczmę z alkoholem w święta; on sam zaoferował czytanie popularnych książek (ale nie mieli tego robić sami niepiśmienni chłopci – miał im czytać diak za oddzielną opłatę) i niektóre gry zespołowe (K. M., *Изъ Станиславовского, 13 листопада*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 21 XI (3 XII) 1850, s. 486).

³⁹ *Допись отъ Дрогобича*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 1 (13) V 1857, s. 122–123. Autor ocenił wpływ kapłana i Żyda na gminę wiejską w następujący sposób: „Prawdą jest, że księża pod tym względem [propaganda antyalkoholowa – O. S.] robią wiele, robią wszystko, co mogą; ale cóż z tego, kiedy kapłan uczy tylko w niedzielę, a Żyd z wiernym mu wójtem prowadzi całą gminę przez tydzień tam, gdzie chce. Wtedy ten, kto pozostaje w karczmie przez cały tydzień i swoim krzykiem pierwszą rolę gra, nie pojawi się w cerkwi w niedzielę, a ksiądz zobaczy chyba tylko podczas spowiedzi wielkanocnej” (ibidem, s. 123).

całkowitą ruiną gospodarczą po Wiośnie Ludów znacznie bardziej aniżeli przed nią), jednak ówczesna ruska inteligencja nie wiedziała dobrze jak skutecznie przeciwstawiać się temu zjawisku.

Trzecim ważnym tematem artykułów w ruskiej prasie z połowy XIX wieku, które dotyczyły życia włościan ze Wschodniej Galicji, była gospodarka chłopska i udział w gospodarce kraju w ogóle. W latach 50. XIX wieku korespondenci opisywali głównie bieżące wydarzenia w gospodarstwie, pisali o pogodzie, dobrych lub złych zbiorach, cenach produktów rolnych. Specyfika ekonomiczna różnych regionów Galicji jest wyraźnie widoczna w korespondencji z: Podola, Pokucia (regiony te uważano za najbogatsze)⁴⁰, Huculszczyzny, Bojkowszczyzny, Nadsania i in. Autorzy opisywali głównie własne doświadczenia (wiele księży korzystało z ziemi i prowadziło gospodarstwa) i niewiele informowali o chłopach, ale opinię o gospodarce chłopskiej można sobie na tej podstawie wyrobić.

Najczęściej w czasopismach chodziło o problemy gospodarcze chłopów, związane głównie z nieurodzajem. Korespondenci informowali o trudnych warunkach pogodowych, złych zbiorach, ciężkim przednówku (czasie przed nowymi zbiorami)⁴¹, zagrożeniu głodem i rozpaczą chłopów. Było to szczególnie trudne dla mieszkańców obszarów górskich – w prasie ruskiej pojawiło się wiele artykułów o nieurodzajach w Bojkowszczyźnie w pierwszej połowie lat 50⁴². Takie teksty znacząco wpływały

⁴⁰ „We wsiach Pokucia jest teraz znacznie piękniej niż kiedyś, domy i budynki gospodarcze są znacznie schludniejsze, ubrania ludzi świadczą o pomyślności życia” – napisał jeden z kapłanów po podróży do Śniatyna (*Допись отъ Самбора*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 10 (22) IX 1858, s. 275). Z drugiej strony żyzność ziemi w bogatych regionach spowodowała, że chłopci nie myśleli o poprawie gospodarki, a względne bogactwo przyczyniło się do rozprzestrzeniania się pijaństwa. Większość korespondencji o nadużywaniu alkoholu pochodziła z Pokucia i regionu Kołomyjskiego w ogóle (*Изъ Коломыйщины*, „Слово”, 29 XI (11 XII) 1867, s. 2–3).

⁴¹ *Львѣвъ въ началъ Марта*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 29 II (12 III) 1856, s. 63.

⁴² *Зъ Верховинъ Безскидскихъ*, „Галичо-рускій вѣстникъ”, 3 (15) I 1850, s. 1;

na stan emocjonalny czytelników i budziły sympatię. Na ich tle było o wiele mniej materiałów analitycznych, w których autorzy staraliby się prześledzić przyczyny rozczarowującej sytuacji ekonomicznej chłopów i zaproponować możliwości jej poprawy.

Gospodarka ruskich chłopów w połowie XIX wieku według europejskich standardów była wyjątkowo archaiczna. Orka i siew pola, utrzymywanie zwierząt gospodarskich, narzędzia i technologie gospodarcze, przerób i zbyt plonów – wszystko było na poziomie minionych stuleci. Innowacji było bardzo niewiele, a ich wprowadzanie rozciągało się na dziesięciolecia. Takimi były na przykład wprowadzenie ziemniaków i kukurydzy jako roślin uprawnych (zaczęły się szeroko rozpowszechniać wśród galicyjskich ruskich chłopów w latach 20. XIX wieku)⁴³, które już były znane od dość dawna (pojawiły się pod koniec XVIII wieku), ale nadal postrzegano je w dużej mierze jako nowe⁴⁴. W ruskiej prasie lat 50. XIX wieku nikt nie negował archaicznego charakteru gospodarki chłopskiej, jednak starano się na niej nie skupiać uwagi. Było to traktowane jako nieunikniony fakt, jako naturalny stan rzeczy.

Bezpośrednio po 1848 roku ruscy publicyści, pragnąc odnotować pozytywny wpływ zniesienia pańszczyzny i wyrównania praw chłopów z innymi poddanymi habsburskimi, pisali o poprawie warunków życia i pracy chłopów. Było kilka raczej optymistycznych tekstów⁴⁵, których autorzy wyrazili nadzieję,

К. Василій, *Зъ Самборско-Бескидскихъ горъ 3/15 маа*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 17 (29) V 1851, s. 231–232.

⁴³ *Західноукраїнське селянство у XIX – на початку XX ст. ...*, op. cit., s. 417.

⁴⁴ *Львівъ въ началѣ Марта ...*, op. cit., s. 63–64.

⁴⁵ *Третій Май*, „Зоря Галицка”, 13 (25) V 1850, s. 250. Ten artykuł wyraźnie pokazuje, jak ruska inteligencja widziała postrewolucyjny postęp narodu. Tak więc odnoszące sukcesy gminy wiejskie przede wszystkim rezygnowały ze spożywania wódki lub znacznie je zmniejszały, chętnie ofiarowały pieniądze na ruskie sprawy ludowe, ich domy były czyste, miały podłogę i dobre drzwi z zamkiem, komin (tj. nie były kurne), bramę przy wejściu na podwórze. Gospodarze mieli dosyć bydła w oborze oraz żyta i pszenicy w stodole. Ludzie z takiej wsi uczęszczali do cerkwi regularnie i licznie, a śpiewał tam nie jeden diak, ale cały chór dzieci, które dobrze uczą się w szkole. W takiej wsi ludzie ładnie się ubierali do cerkwi, ponieważ mieli

że wkrótce chłopci będą mogli żyć w nowy sposób. Jednak w ciągu kilku lat, około 1851 roku, optymizm zniknął⁴⁶. Stało się jasne, że samo zniesienie pańszczyzny i formalne założenie szkół podstawowych w niektórych wsiach nie wystarczy, aby zmienić tradycyjny sposób życia i gospodarowania. Na początku 1857 roku pewien wiejski ksiądz wyciągnął wnioski, pod którymi mogliby podpisać się liczni jego koledzy:

Chłop, uwolniony od opieki pana, został sam sobie panem, ale czy zrozumiał on swoje szczęście? Niestety musimy powiedzieć, że tylko nieliczni to zrozumieli, a zdecydowana większość tego nie zrobiła! Brak potrzebnej oświaty, upór i nieufność do jakichkolwiek dobrych rad nie pozwalają nam czekać na pożądaną sukces, nawet przy najdokładniejszych naukach duchowieństwa i najlepszych ustawach Najwyższego Rządu. Chłopi stali się głusi i niemy na wszystkie apele, tak jak kret ucieka przed promieniami słońca, tak nasz chłop odwraca twarz od słońca prawdy! A jaka jest przyczyna tego zła? Najważniejszym źródłem takiego smutnego stanu jest karczma⁴⁷.

Ruscy chłopci opierali się innowacjom w gospodarce i życiu codziennym pod hasłem zachowania tradycji przodków: „Nasi rodzice i dziadkowie tego nie robili, a chleb jedli, więc nie potrzebujemy nowego” – nieraz oświadczały chłopci inteligentom. Skargi na upór, bezwładność i ciemnotę chłopów, którzy nie chcieli próbować zaprowadzić nawet korzystnych ekonomicznie innowacji, bardzo często pojawiały się w kolumnach ruskich periodyków z połowy XIX wieku⁴⁸. Ten stan rzeczy oczywiście

cieńsze i lepiej skrojone ubrania; wszyscy byli obuci. Łatwo można przypuścić, że w nieudolnych wsiach, gdzie wszystko zostało po staremu, ludzie żyją wręcz odwrotnie. Patrz także: *Львовъ 3 лутца*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійскои державы”, 29 VI (11 VII) 1850, s. 235.

⁴⁶ П. Күзьо, *Отъ Равы*, „Зоря Галицка”, 15 III 1852, s. 171–172.

⁴⁷ Юсифъ зъ Покутья, *Допись изъ Покутья*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійскои державы”, 27 III (8 IV) 1857, s. 91.

⁴⁸ *Третий Май*, 17 (29) V 1850, s. 254; Н. Н. [I. Naumowycz], *Допись изъ Перемышлянъ*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійскои державы”, 3 (15) VII 1857, s. 190–191; 6 (18) VII 1857, s. 195.

demotywował księży i innych inteligentów do promowania nowych technologii rolniczych lub nowych form relacji towarowo-pieniężnych. Było oczywiste, że modernizacja ruskiego chłopstwa będzie trudna i długa.

Rewolucyjne zmiany epoki Wiosny Ludów znacznie oddziaływały na gospodarkę Galicji. Obszary dworskie pozbawione bezpłatnej siły roboczej chłopów poddanych musiały zreformować swoją działalność, w szczególności poprzez wprowadzenie nowych modeli gospodarowania. Rуска prasa bardzo mało pisała o dworach, ale można zauważyć, że w latach 50. XIX wieku w niektórych majątkach rozpoczęło się, w innych przyspieszyło wprowadzanie nowych narzędzi pracy (nowe pługi, siewniki, młockarnie itp.), zakup wysoko wydajnych ras bydła, zwiększenie zasiewów traw pastewnych i roślin okopowych, melioracja i nawożenie ziemi. Takie innowacje były początkowo niewidoczne, ale z czasem miały coraz większy wpływ na życie chłopów, którzy pracowali za wynagrodzenie na obszarach dworskich. Wydajność archaicznych gospodarstw chłopskich była niska, mogły one konkurować z dużymi majątkami tylko poprzez dumpingowe ceny swoich produktów, a stopniowe wprowadzanie maszyn zmniejszyło rynek pracy i płace na wsi. Rуска prasa regularnie zaczęła jednak o tym informować po 1867 roku, zwłaszcza w latach 70. XIX wieku.

W czasopiśmie z połowy lat 50. pojawiło się kilka tekstów na temat rzekomego lenistwa ruskich chłopów. Ich autorzy polemizowali z publikacjami w polskiej prasie, które, oczywiście, pochodziły od dużych i średnich właścicieli ziemskich⁴⁹. W tych publikacjach ruscy chłopcy byli oskarżeni o to, że nie chcą pracować w polu, nawet za pieniądze, oddając się odpoczynkowi w domu lub w karczmie. Początkowo ruscy publicyści po prostu zaprzeczali tezę o leniwym Rusinie, argumentując, że ruscy chłopcy pracowali tak samo ciężko jak inni. Potem jednak ukie-

⁴⁹ М. Б., *Зъ округа Львѣвскаго*, „Зоря Галицка”. 21 XI (3 XII) 1851, s. 801–802. Latem 1851 r. właściciele ziemscy płacili robotnikom od 12 do 20 kr. za pracę od 7.00 do 22.00 – autor nazywa taką opłatę bardzo małą.

runkowanie korespondencji na ten temat nieco się zmieniło⁵⁰. Po krótkiej refleksji autorzy-kapłani przyznali, że stosunek ruskiego chłopca do pracy jako takiej i jej wyników już nie odpowiada wymaganiom i potrzebom nowej doby, która nastąpiła po 1848 roku. Konstatowali, że ruski chłop pracuje, przede wszystkim byle zaspokoić swoje bardzo małe i ograniczone potrzeby⁵¹. Jest przyzwyczajony do niewyszukanych warunków życia, fatalistycznie dostrzega możliwość nieurodzaju, chorobę lub śmierć, w związku z tym ignoruje możliwość dodatkowego zarobku nie dlatego, że jest leniwy, ale dlatego, że po prostu go nie potrzebuje. Jeśli potrzebowano pieniędzy (przede wszystkim na płacenie podatków, kupowanie produktów rzemieślniczych albo żywności podczas nieurodzaju), chłop chętnie brał się do roboty i pracował tak sumiennie i wydajnie, jak tylko mógł i umiał w warunkach tradycyjnej gospodarki o niskiej wydajności⁵².

Takie podejście ruskiego chłopstwa wraz z wieloma innymi czynnikami (stosunkowo żyzne gleby, faktyczna niedostępność szkolnictwa średniego i wyższego, brak kapitału, słaby rozwój przemysłowy w miastach, dominacja Żydów w handlu itp.)

⁵⁰ Н. О., *Изъ Рещовскаго дня 1. Липця*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 14 (26) VII 1854, s. 207.

⁵¹ „(...) że nasi chłopci są teraz niechętni do pracy, nikt nie może zaprzeczyć. Wiele z nich tak długo pracuje, jak długo potrzeba tego wymaga, pcha ich do roboty; zaspokoiwszy potrzebę, tracą chęć kontynuowania pracy. Niestety potrzeby chłopów są tak małe, że po sumiennej pracy we dwoje w ciągu tygodnia, a co najwyżej w dwóch, zarobek pokryje prawie wszystkie wydatki. Włościanin kupi buty i sól, zapłaci jeszcze podatek – i zaspokoi wszystkie swoje potrzeby. Niski stopień oświecenia, na którym znajduje się nasz wieśniak, jest przyczyną, dla której nie ma on wielu potrzeb, podobnie jak przyczyną jego lenistwa” (*Изъ Подолья, въ половинѣ Марта*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 16 (28) III 1855, s. 87).

⁵² Po 1848 r. stosunki pracy na wsi szybko się zmieniły. Bogatsi chłopci, mając dość własnej ziemi, woleli pracować dla siebie i nie najmowali się do roboty, a biedni musieli najmować się, ale bardzo niska opłata (na przykład w 1855 r. w Żółkiewskim najemny robotnik otrzymywał tylko 10–15 kr. dziennie, za co nie potrafiłyby nawet normalnie jeść) nie stymulowała efektywnej pracy (d., *Изъ Жолковскаго въ половинѣ Мая*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 7 (19) V 1855, s. 142).

zachowywało istniejący stan rzeczy, utrudniało rozwój gospodarczy i społeczny, groziło wielkimi stratami w przyszłości. Wywoływało to niepokój ruskich publicystów, który od lat 60. znacznie się nasilił.

O zwyczajach i życiu codziennym chłopstwa ruska prasa z połowy XIX wieku pisała niewiele⁵³. Jeśli nie weźmiemy pod uwagę wyżej wspomnianych karczm wiejskich, to poruszane były przede wszystkim działania wiejskich wójtów (najczęściej mało efektywne, choć były przykłady udanych wójtów)⁵⁴, trudne warunki życia diaków⁵⁵ i udział chłopów w gospodarce towarowo-pieniężnej, odwiedziny targów⁵⁶ i podejście do pieniędzy w ogóle. Korespondenci wielokrotnie zauważali, że z pieniędzmi chłopci z połowy XIX wieku należycie postępować nie umieli. Zarobki były wydawane od razu albo na płacenie podatków, albo były roztrwonione w karczmie. Chłopci z reguły nie

⁵³ Jednym z niewielu takich artykułów była korespondencja Josyfa Lozynskiego (Łozińskiego) (Лозинскій, *Зима передъ порогомъ!*, „Письмо до громады”, 24 IX (6 X) 1864, s. 53–54; 1 (13) X 1864, s. 57). Autor opisał trudne warunki życia chłopów w niskich, ciemnych, brudnych zakurzonych domach, zimą nawet razem z bydłem, i zasugerował, jak poprawić warunki życia i higienę chłopów.

⁵⁴ Przykładem wzorowego wójta był Ihnatij Horeczko z Selisk pod Przemyślem, który zmarł na początku 1859 r. Po pierwsze, był on abstynentem o silnej woli i praktycznym umyśle. Po drugie, był piśmienny, umiał czytać i pisać. Po trzecie, posiadał duży autorytet wśród chłopów, a to dlatego, że lubił porządek i był sprawiedliwy. Po kilku latach urzędowania udało mu się założyć szkołę, zorganizować pensję dla nauczyciela i zebrać wszystko, co niezbędne do budowy nowej cerkwi (*Допись отъ Перемышля*, „Вѣстникъ урядова часопись для Русиновъ Австрійской державы”, 18 II (2 III) 1859, s. 54).

⁵⁵ *Зъ восточной Галиччины*, „Зоря Галицка”, 27 I (8 II) 1851, s. 94–95. Za udział w nabożeństwach na początku lat 50. XIX w. diak ze wsi, w której mieszkało 100 gospodarzy, miał tylko 20 złotych reńskich i 6,5 korców zboża. Patrz także: Дакъ Пѣдбескидскій, *Зъ пѣдъ Бескидѣвъ*, „Зоря Галицка”, 14 (26) III 1851, s. 198–199; 17 (29) III 1851, s. 205–206. W połowie lat 60. roczny dochód diaka z małej parafii wynosił 20 złr., z bogatszej parafii – 40–70 złr. (*Изъ мѣста*, „Слово”, 2 (14) I 1865, s. 3).

⁵⁶ Autor jednego z artykułów pisał, że tylko co czwarty wieśniak odwiedzający targi ma tam ważną sprawę. Reszta idzie na targi tylko po to, by tam spędzić czas, zobaczyć coś, spotkać się z kimś, wypić wódkę w karczmie i tak dalej (*Изъ Подѣля, въ половинѣ Марта...*, 12 (24) III 1855, s. 82). Targi były ważnym elementem komunikacji chłopskiej.

oszczędzali, a jeśli oszczędzali, to trzymali zgromadzone pieniądze w domu lub zakopane w ziemi. Nie było żadnych inwestycji, z wyjątkiem, oczywiście, najbogatszych chłopów. Nawiasem mówiąc, ruskie czasopisma pisały niewiele i bez większego współczucia o bogatych chłopach (a ich liczba wzrosła nieco po 1848 r.), raczej jak o eksploatatorach biedniejszych rodaków i takich minioligarchach, którzy mieli decydujący wpływ na rozwiązanie różnych spraw w gminie⁵⁷. Kolejny popularny temat artykułów prasowych także jest związany z pieniędzmi – zależność chłopów od żydowskich lichwiarzy i drobne pożyczki pod grabieżcze odsetki⁵⁸.

Temat oszczędności, promowanie rozsądnego stosunku do majątku i zarobionych pieniędzy zajmował ważne miejsce w artykułach ruskich inteligentów. Jako przykład często podawano niemieckich chłopów. Jednak ci sami autorzy przyznawali, że bez podniesienia poziomu wykształcenia ruscy chłopci nie będą w stanie racjonalnie zarządzać pieniędzmi – problemem była przede wszystkim niezdolność do obliczenia swoich potrzeb i wydatków przez długi czas⁵⁹.

Spośród artykułów o życiu codziennym na uwagę zasługuje tekst na temat stosunku chłopów do zdrowia i leczenia chorých⁶⁰. W połowie XIX wieku tradycyjne praktyki leczenia

⁵⁷ *Зъ пѳдъ Галича Л...*, op. cit., s. 254.

⁵⁸ Iwan Naumowycz (Naumowicz) uważał za standardowy odsetek Żydów-lichwiarzy 1 krajcar z sorokowca (20 kr.) tygodniowo lub 2 złr. 36 kr. z pożyczonego 1 złr. rocznie, tj. 260% rocznie (И. Н., *Допись отъ Перемышлань*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русинѳвъ Австрійскои державы”, 13 (25) XI 1857, s. 343).

⁵⁹ „Oni [niemieccy koloniści] rozdają garściami, a nasi naręczami. (...) Rozdajemy naręczami, gdy mamy, i dlatego brakuje nam na garści... Umiemy oszczędzić w przednówek i obchodzić kaszą, dlategoż nie wiemy, jak oszczędzić od jesieni. Zgadnijcie daczego? Ponieważ nie myślimy i nie umiemy liczyć, ponieważ mamy stosunkowo mało szkół i uczniów...” (*Львѳвъ въ началъ Марта...*, op. cit., s. 64).

⁶⁰ Я. Грабовичъ, *Вредливый селянамъ звычай лѣченія недуговъ и своевольнаго пуцанія крови*, „Вѣстникъ для Русинѳвъ Австрійскои державы”, 5 (17) VII 1852, s. 207. Zob. także na ten temat: *Причины погоршающа хоробы у селянъ*, „Домъ и школа”, 10 III 1864, s. 50–51; 20 III 1864, s. 58–59.

(zamawianie, stosowanie ziół leczniczych, „leczenie wódką”) były połączone z wizytami (z reguły, mało efektywnymi) u powiatowych lekarzy i cyrulików w celu puszczenia krwi pacjenta. Osoby powyżej 50. roku życia były uważane za starsze, których nie należy leczyć za pieniądze. Kolejnym interesującym tematem było wówczas bardzo powszechne zjawisko – żebranie. Pożary, utrata majątku z powodu długów, śmierć żywicieli rodziny, utrata zdolności do utrzymania się z powodu choroby lub starości wypychały setki i tysiące ludzi każdego roku (szczególnie z obszarów górskich) w poszukiwaniu pracy lub po prostu, aby przeżyć. Najczęstszą przyczyną były jednak nieurodzaje. Podczas chudych lat autorzy artykułów w czasopiśmie wielokrotnie zwracali uwagę na gwałtowny wzrost liczby żebraków⁶¹. Ruscy chłopcy ogólnie traktowali to zjawisko spokojnie i starali się pomagać biedakom jak mogli. Jednak w latach, gdy żebracy stawali się liczni (wtedy często trudno było odróżnić poszukiwaczy zarobku od żebraków – ci sami ludzie mogli zajmować się i tym, i innym w zależności od sytuacji), pojawiał się strach przed możliwym wzrostem przestępczości. Przy tym, ruskie czasopisma o przestępczości we wsiach pisały nieczęsto, a jeśli wspominały o niektórych przypadkach, to najczęściej w kontekście szkodliwych konsekwencji nadmiernego spożycia alkoholu.

⁶¹ Н.[аумовичъ], *Городокъ 7 липна*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 5 (17) VII 1852, s. 206; *Отъ Перемышля*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 25 XI (7 XII) 1853, s. 166; 28 XI (10 XII) 1853, s. 168; Ф., *Отъ Ярославля 10. Мая*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 8 (20) V 1854, s. 131. Pod koniec 1855 r. jeden z autorów tak napisał o nieurodzajach i żebraniu: „Jeśli Wszecchiłosierny Bóg nie zlituje się nad swoim ludem i nie pobłogosławi go w następnym roku urodzajem, wtedy całe wsie staną się siedzibą samych dziadów. Po kilku nieurodzajnych latach stan wieśniaków zmienił się tak bardzo, że chłopcy, którzy wcześniej byli zamożnymi gospodarzami, nie mogą obejść się bez przednówka; ci, którzy wcześniej byli średnimi gospodarzami, nie mają chleba już w okresie Bożego Narodzenia; wielu z nich, sprzedając całe bydło za chleb powszedni, w końcu porzucili swoje grunty i poszli do innych wsi za proszonym chlebem” (Надсяненько, *Изъ пѣдъ Яворова*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 31 XII 1855 (12 I 1856), s. 402–403).

Pod koniec lat 50. XIX wieku w ruskiej prasie pojawiło się kilka artykułów o włościanach, którzy po raz pierwszy bezpośrednio zetknęli się z przejawami postępu naukowego i technologicznego. Chodziło o ich udział (pod Przemyślem) w budowie linii kolejowej Kraków–Lwów. Pod względem płac była to korzystna praca, która przyciągnęła niemało miejscowych chłopów⁶². Z jednej strony, pisząc o kolei, korespondenci inteligencji z zadowoleniem przyjęli jej pojawienie się, cieszyli się z perspektywy lepszej komunikacji z innymi regionami imperium Habsburgów, ale jednocześnie obawiali się, że szybkie zmiany tradycyjnego stylu życia, które symbolizowała kolej, przyniosą wiele kłopotów mało przygotowanym do tego Rusinom⁶³.

W latach 60. XIX wieku zasięg tematyki chłopskiej na łamach ruskich czasopism był nieco inny niż w poprzedniej dekadzie. Powyższe trzy główne kierunki tematyczne były ogólnie zachowane. W związku ze zwołaniem galicyjskiego Sejmu Krajowego w czasopismach pojawiły się artykuły o wyborach do kurii gmin wiejskich. Udział chłopów w życiu politycznym państwa ograniczał się niemal wyłącznie do udziału w wyborach⁶⁴; ci, którzy zostali deputowanymi (do Rady Państwa, Sejmu Galicyjskiego lub rady powiatowej) działali niesamodzielnie, pod bezpośrednim wpływem kolegów inteligentów. W latach 60. ruska prasa znacznie częściej niż w poprzedniej dekadzie zwracała uwagę na trudną sytuację chłopstwa, jego zubożenie i mało efektywne

⁶² *Перемышль, dnia 22. Вересня*, „Вѣстникъ урядова часопись для Русиновъ Австрійской державы”, 16 (28) IX 1859, s. 282. Pracownicy niewykwalifikowani przy budowie kolei otrzymywali wynagrodzenie od 50 do 80 kr. na dzień pracy – znacznie więcej, aniżeli za robotę w polu (*Перемышль д. б. Грудна*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 2 (14) XII 1859, s. 367).

⁶³ *Изъ Перемыского въ половинѣ Листопада*, „Вѣстникъ урядова часопись для Русиновъ Австрійской державы”, 12 (24) XI 1860, s. 251; M. A. K., *Зъ надѣ горьшого Стрыя*, „Слово”, 17 (29) III 1862, s. 87.

⁶⁴ Ruska prasa w tym czasie nie przywiązywała dużej wagi do przygotowania chłopów do uczestnictwa w wyborach. Rekomendacje, z reguły, ograniczały się zwykle do wezwania do głosowania na miejscowego księdza jako wyborcę i na wskazanego przez księdza kandydata do sejmu krajowego (*Кого выбирати?*, „Письмо до громады”, 16 (28) VI 1867, s. 67–72).

gospodarowanie. Doniesień (nawet ze względu na zwiększenie liczby czasopism) było więcej, a ich ton stał się bardziej pesymistyczny. Publicyści z lat 60. XIX wieku byli sceptycznie nastawieni do perspektyw chłopstwa wobec braku istotnych zmian w stylu życia i gospodarce. Proponowali różne warianty rozwiązania problemów włościan, ale plany przedstawione w prasie były często szczegółowe, jednostronne, idealistyczne – trudne do realizacji; istnieli także autorzy, którzy otwarcie przyznawali, że najlepiej mieć nadzieję w Panu Bogu, który pewnie nie dopuści do ruiny i zagłady setek tysięcy ludzi w Galicji.

W latach 1861–1862 artykuły na tematy chłopskie były zdominowane przez opowiadania o bieżących działaniach i perspektywach rozwoju szkół podstawowych. Z czasem było ich mniej, ale takie teksty pojawiały się regularnie w ruskich periodykach do końca lat 60. Oznacza to, że ruska inteligencja dalej uważała, że szkoły podstawowe z ruskim (ukraińskim) jako językiem nauczania są ważnym składnikiem działań edukacyjnych i środkiem podnoszenia ogólnego poziomu chłopstwa. Artykuły z lat 60. XIX wieku różniły się od tych z poprzedniej dekady głównie bardziej krytycznymi ocenami działalności szkół podstawowych. Publicyści nie uważali ich już za panaceum na wszystkie problemy chłopstwa, raczej umiarkowanie oceniali ich wpływ (większość ruskich chłopów nadal była niepiśmienna), ale wciąż nie wątpili w konieczność ich istnienia⁶⁵.

Jeśli chodzi o konkretne przypadki, jeden z artykułów opublikowanych w „Słowie” może stanowić tu ilustrację. Jego autor odwiedził szkołę uznaną za jedną z najlepszych. W tej szkole uczniowie naprawdę wykazywali się dobrymi umiejętnościami czytania, ale nauczyciel zwracał mniejszą uwagę na gramatykę i pisanie, a najważniejsze było dla niego mechaniczne zapamiętywanie słów i zwrotów w języku niemieckim. Autor artykułu stwierdził, że uczniowie tej szkoły będą dobrze wyglądać na

⁶⁵ *О образовании народа*, „Слово”, 8 II 1861, s. 21; 25 II 1861, s. 48; 22 IV (4 V) 1861, s. 146; *Отъ Подольскихъ Медоборѳвъ*, „Слово” 15 (27) IV 1861, s. 130–131; 19 IV (1 V) 1861, s. 139; Л., *Зъ надъ Скла. О народныхъ сельскихъ школахъ*, ibidem, 13 (25) I 1862, s. 13–14; 17 (29) I 1862, s. 17–18; *Изъ Золочевского*, „Слово”, 15 (27) XII 1865, s. 3.

publicznym egzaminie, ale w prawdziwym życiu szybko zapomną większość tego, czego nauczyli się w szkole⁶⁶. Inny korespondent twierdził, że znał byłych uczniów normalnych szkół, którzy dobrze się uczyli, ale później wrócili do pracy we wsi, prawie wszystko zapomnieli, nic nie czytali i mogli się tylko podpisać⁶⁷.

Jednym z pozytywnych przykładów w czasopiśmie z lat 60. XIX wieku jest szkoła (trywialna od 1851 r.) we wspomnianej już „udanej” wsi Kozara. Jakie były jej osiągnięcia? W korespondencji do „Słowa” włościanie (rzadki przypadek sam w sobie) z dumą oświadczyli, że „w naszej wsi jest już mało mężów i żon, którzy nie wiedzą, jak wielbić Boga z pomocą książki i dobrze śpiewać w cerkwi”. W momencie publikacji pięciu chłopców z Kozary uczyło się w gimnazjum we Lwowie, a niektórzy absolwenci wiejskiej szkoły zostali wykwalifikowanymi rzemieślnikami⁶⁸.

W ruskiej prasie z lat 60. wielokrotnie powtarzano argumenty na temat potrzeby oferowania chłopom różnej lektury⁶⁹. Kwestia ta była również omawiana na ogólnym zgromadzeniu towarzystwa oświatowego „Hałycko-Ruska Matyca”, ale bez zauważalnego sukcesu. Ogólnie rzecz biorąc, opinia publiczna (bez udziału samych chłopów) uważała, że na chłopów skuteczniej będą oddziaływały specjalnie dla ich redagowane czasopisma, a nie książki⁷⁰. Od 1863 roku zaczęły się one ukazywać się drukiem, jednak z powodu trudności ekonomicznych (brak prenumeratorów) każde takie czasopismo istniało średnio przez dwa lata. Ich orientacja tematyczna (sprawy szkolne – „Dom i szkoła”, teksty religijne i pouczające – „Nedila”, rolnictwo – „Pysmo

⁶⁶ В. Д. Стефановичъ, *Спостереженія и уваги надъ школами народными рускими*, „Слово”, 14 (26) VII 1862, s. 216–217.

⁶⁷ а. б., *Изъ Самбора*, „Слово”, 11 (23) VII 1864, s. 216.

⁶⁸ *Новинки. Изъ села Козарь округа Стрыйского*, „Слово”, 30 III (11 IV) 1868, s. 4.

⁶⁹ *Изъ Львова*, „Слово”, 8 (20) VIII 1864, s. 250; *Отъ Ярославля*, „Слово”, 31 III (12 IV) 1865, s. 2.

⁷⁰ И. Наумовичъ, *Изъ Перемышлянъ*, „Слово”, 22 VIII (3 IX) 1864, s. 266.

do hromady”) zgadzała się z głównymi kierunkami wizji inteligencji życia i potrzeb chłopów.

Czasopisma te nie stały się popularne, wśród ich nielicznych prenumeratorów przeważali nie chłopci, a wiejscy księża⁷¹. Chłopi jeżeli zapoznawali się z ich treścią (a w wielu wsiach nawet nie wiedzieli o istnieniu ruskiej prasy dla zwykłych ludzi), to zazwyczaj nie pojedynczo, ale w grupie, słuchając tego, kto czytał⁷². Oni sami, kiedy coś czytali, woleli (zgodnie ze statystykami realizacji wydań „Hałycko-Ruskiej Matycy”) zwykle modlitewniki oraz literaturę religijną i pouczającą. Tak więc wpływ „nowej” literatury i prasy na ruskich chłopów w latach 60. był niewielki – sytuacja zaczęła się zmieniać na lepsze w następnej dekadzie, a zauważalne skutki wpływu słowa drukowanego na chłopów pojawiły się dopiero w latach 80. XIX wieku.

Udział chłopów w życiu religijnym gminy, stan moralności publicznej i złe nawyki utrzymały się na poziomie z poprzedniej dekady i w latach 60. XIX wieku. Ogólnie rzecz biorąc, korespondenci ruskich czasopism widzieli tutaj o wiele więcej problemów niż osiągnąć⁷³, a strategia wiejskich księży w celu

⁷¹ Znany jest spis prenumeratorów czasopisma „Pismo do hromady” z dodatkiem „Szkoła” z 1865 r. Przez cały rok prenumeratę opłacało 168 subskrybentów, w tym 85 księży, 29 wiejskich nauczycieli, 27 gmin, 7 świeckich inteligentów, 7 diaków i tylko 6 chłopów-gospodarzy. Było także 158 półrocznych prenumeratorów, w tym 61 księży, 58 gmin, 14 nauczycieli, 14 chłopów-gospodarzy i 2 diaków. Większość (62%) z 326 subskrybentów stanowili inteligenci (w szczególności 146 księży – prawie 45%); Było tylko 20 chłopów jako indywidualnych prenumeratorów (i jeszcze 9 diaków), podczas gdy było 85 gmin i łącznie 95 subskrybentów zbiorowych ze wsi (ze szkołami i bractwami cerkiewnymi). Przewaga kolektywnego czytania we wsiach „swojego” czasopisma nad indywidualnym czytaniem jest wyraźnie widoczna („Школа. Прилога до Письма до Громады”, 4 (16) III–25 XI (7 XII) 1865).

⁷² Co ciekawe, w czasopismach dla chłopów z lat 60. XIX wieku ważne informacje często były przedstawiane nie w formie artykułów, ale jako dialogi między kapłanem lub nauczycielem (tłumaczącym coś) a chłopami (którzy słuchają i zadają pytania). Ta forma prezentacji informacji była wygodniejsza do słuchania.

⁷³ „Moralna strona naszego galicyjsko-ruskiego ludu jest tak mało przetwarzana, że nie ma nawet śladu żadnej cywilizacji niższej warstwy ruskich Galicjan. Z wyjątkiem niektórych wsi, gdzie od najdawniejszych czasów najcieplejsi patriotycz-

poprawy sytuacji nie zmieniała się⁷⁴. Większa liczba artykułów dostarczała jedynie czytelnikom nowych, często rażących, faktów dotyczących nadużywania alkoholu przez chłopów i przypadków ignorowania pasterskich pouczeń kapłanów.

W ruskiej publicystyce lat 60. XIX wieku pojawiły się jednak nowe akcenty tematyczne. Przede wszystkim wiejscy księża z przyjemnością odnotowywali budowę nowych cerkwi i remont istniejących, chwalili poświęcenie chłopów i ich zapał do dekoracji świątyń⁷⁵. Wcześniej w prasie było mniej takich faktów. Autorzy korespondencji wyciągali nawet wnioski, że takie działania włościan świadczą o wzroście poziomu ich świadomości, nie tylko religijnej, ale także narodowej (ponieważ chłopci przede wszystkim kojarzyli „ruskość” z Kościołem „ruskim”)⁷⁶. Oczywiście takie wnioski były przesadą, ponieważ przypadki zgłaszane w prasie nie były masowe, a we wschodniogalicyjskich wsiach było wiele starych i biednych cerkwi. Ofiary chłopów „na Boże” nie były oczywiście ani nowym, ani jakimś szczególnym zjawiskiem w tym czasie. Niestety, często nie były

ni kapłani pracują nad oświeceniem powierzonej trzody, wszędzie jednak panuje straszna ciemność tak, że nawet najpilniejsza potrzeba moralności nie jest zaspokojona. Autor tego (...) wyraźnie upewnił, że nawet codzienna modlitwa Pańska jest przekręcona do niezrozumienia, a co do ducha tej tak ważnej modlitwy, nie można nawet myśleć, że ktoś z niższych warstw ludu jego zrozumiał. Są jednak wsi, w których pełna cerkiew chwali Boga śpiewem, a parafianie są szkoleni dokładnie w podstawach wiary chrześcijańskiej, ale te wsi nie są liczne (...)” (*Отъ Галича*, „Слово”, 22 II (6 III) 1869, s. 1–2).

⁷⁴ Jeden z korespondentów „Słowa” narzekał: „nauka nie może być szczerą, zmysłową i gorliwie głoszoną, jeśli ksiądz nie widzi słuchaczy przed sobą; jego energia musi koniecznie spaść, jeśli po wielu latach szczerzej i serdeczniej pracy on zauważy, że jest w tym samym miejscu, od którego zaczął” (*Що передъ всѣмъ здѣлати належить, дабы нашъ нарѣдъ матеріально и морально двигнути?*, „Слово”, 5 (17) VIII 1861, s. 296). Autor zwraca uwagę czytelników na dwie ważne kwestie: 1) wpływ kapłana na jego parafian w tradycyjny sposób, poprzez kazanie („naukę”) w cerkwi i 2) jego niską wydajność, ponieważ chłopci rzadko chodzą do cerkwi („cerkiew przeważnie jest prawie pusta”).

⁷⁵ *Зъ пѣдъ Медыничъ*, „Слово”, 7 (19) IV 1862, s. 111; *Изъ Стрыя*, „Слово”, 16 (28) I 1865, s. 2–3; I. П., *Изъ Самбора*, „Слово”, 27 I (8 II) 1868, s. 3.

⁷⁶ *Зъ Белзского пагорья*, „Слово”, 21 VIII (2 IX) 1865, s. 2.

podyktowane realnymi potrzebami cerkwi czy lokalnej społeczności, a jedynie staraniem chłopów, by nadażyć za „trendami” ogółu lokalnej społeczności. Z tego względu dawano niejednokrotnie pieniądze na to, co było już w obfitości w miejscowej cerkwi, natomiast nie chciano łożyć środków finansowych na szkołę czy wiejską kasę pożyczkową. Co ciekawe, jeśli od 1848 roku ruska prasa aktywnie informowała czytelników o darowiznach chłopów na budowę Narodnego Domu we Lwowie i inne świeckie potrzeby, to w latach 60. XIX wieku, z powodu znacznego spadku datków na potrzeby publiczne, wzrosło znaczenie ofiarowań kościelnych⁷⁷. W ogóle w ruskiej prasie z połowy XIX wieku podtrzymywano obraz biednego, ale ofiarnego ruskiego chłopca.

Retoryka ruskich publicystów z lat 60. XIX wieku na temat karczm wiejskich i używania alkoholu przez chłopów również się nieco zmieniła. Oczywiście potępienie pijaństwa i powiązane problemy pozostały. Jednak ogólnie ton korespondencji stał się ostrzejszy, nasilono krytykę szkodliwej roli karczmarzy żydowskich. Pojawiły się doniesienia, w których działalność wiejskich Żydów (karczmarzy, lichwiarzy i spekulantów) określono jako główny czynnik hamujący rozwój ruskiej wsi⁷⁸. Wiejski Żyd w ruskich periodykach z lat 60. ma najczęściej (a w rusofilskiej politycznej gazecie „Słowo” prawie zawsze) wyraźnie negatywny charakter, chociaż z drugiej strony ruscy publicyści tamtych czasów uznawali Żydów za integralną część społeczności wiejskich i nie widzieli możliwości wyparcia ich ze wsi (wręcz przeciwnie, prognozowali, że z czasem tam będzie coraz więcej Żydów)⁷⁹ w obecnym stanie rzeczy. Ogólnie rzecz biorąc, prasa uznała pijaństwo wraz z brakiem wykształcenia za największe problemy ruskiego chłopstwa⁸⁰ i wzywała wszystkich

⁷⁷ К. Б., *Зъ надъ Буга*, „Слово”, 2 (14) VI 1862, s. 169.

⁷⁸ *Отъ Городенки*, „Слово”, 7 (19) VI 1867, s. 3.

⁷⁹ W latach 60. XIX w. chłopska (rustykalna) ziemia zaczęła licznie przechodzić do Żydów. Były wsi na Pokuciu, gdzie prawie połowa takich gruntów do 1867 r. przeszła (bardzo tanio) na własność innych ludzi, głównie Żydów (*ibidem*).

⁸⁰ Analizując problemy ruskich chłopów pod koniec lat 60. XIX w. redaktor „Pysma

inteligentów do bezzwłocznych aktywnych działań, ponieważ do katastrofy (ruiny chłopstwa i utraty uprawianej przez nich ziemi rustykalnej⁸¹) zostało całkiem mało czasu – 10, maksymalnie 20 lat⁸².

Żydzi byli także ważnymi postaciami w życiu gospodarczym ruskich włościan. Kupowali produkty rolne i byli prawie jedynymi prawdziwymi pożyczkodawcami dla chłopów – udzielali małych pożyczek bez zbędnych formalności biurokratycznych. Ruscy dziennikarze uważali takie pożyczki za lichwiarskie ze względu na wysokie stopy procentowe⁸³, a samych kredytodawców – za eksploatatorów chłopów i jedną z przyczyn ich ubóstwa. Aby przynajmniej częściowo naprawić niekorzystną sytuację i zapewnić chłopom dostęp do niewielkich pożyczek, ruska inteligencja w prasie wielokrotnie proponowała utworzenie kas pożyczkowych na wsiach. Takie apele pojawiły się po raz pierwszy na przełomie lat 40. i 50. XIX wieku⁸⁴, a w następnym dziesięcioleciu stały się regularnymi⁸⁵. Jednak pomimo niewątpliwej

do hromady” stwierdził najważniejsze z nich: 1) brak niezbędnej wiedzy; 2) pijaństwo i marnotrawstwo; 3) lenistwo i brak pracy zarobkowej (*Зъ чого наша бѣда?*, „Письмо до громады”, 15 (27) V 1868, s. 260).

⁸¹ Dobra rustykalne – jedna z kategorii ziemi uprawnej w dobrach ziemskich (obok ziemi dominikalnej, zwanej później folwarczną). Ich cechą charakterystyczną był fakt, że uprawiane były przez chłopów i nie mogły, zgodnie z obowiązującymi przepisami z 1787 r., wejść w skład ziemi folwarcznej. Podział ten wynikał z wysokości płaconych podatków, bowiem w przypadku tego rodzaju obszarów podatek ten był najniższy.

⁸² *Отъ Галича*, „Слово”, 8 (20) III 1869, s. 2; П. О., *Изъ-подъ старого Галича*, „Слово”, 9 (21) V 1870, s. 2–3.

⁸³ Bardzo drogie pożyczki od osób prywatnych (Żydów, odsetki 3–5, czasem nawet do 10% tygodniowo) uniemożliwiały uzyskanie dochodów z chłopskiej gospodarki, nawet przy ciężkiej pracy i sprzyjających warunkach pogodowych (*Меньша посылость въ Галичинѣ, що ей бракуе и якъ ей зарадити можна*, „Слово”, 26 XI (8 XII) 1866, s. 2).

⁸⁴ Т. Г., *О потребѣ утвореня закладовъ пожичковыхъ для селянь*, „Зоря Галицка”, 6 (18) VII 1849, s. 339; *Польза громадскихъ щадницъ (спаркасѣ)*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 3 (15) VIII 1850, s. 293.

⁸⁵ *О заведеніяхъ пожичковыхъ*, „Слово”, 5 (17) I 1863, s. 5; 9 (21) I 1863,

potrzeby kas pożyczkowych, rzadko wtedy powstawały we wschodniogalicyskich wsiach. Przyczyną był brak właściwej komunikacji między inteligencją a chłopstwem oraz dość lekomyślne podejście chłopów do pieniędzy i ich gromadzenia, a także brak tradycji funkcjonowania organizacji publicznych na wsiach. Tak więc pod koniec lat 60. XIX wieku najwygodniejszym sposobem pożyczania pieniędzy były zwykle pożyczki od miejscowych Żydów⁸⁶. Nawiasem mówiąc, sytuacja z gminnymi składami zbóż (spichlerzami) była mniej więcej taka sama, jak z kasami pożyczkowymi: prasa również wzywała do ich utworzenia od lat 50., ale wynik był dość skromny⁸⁷.

Generalnie rzecz ujmując, w ruskich periodykach lat 60. XIX wieku chłopskiej gospodarce poświęcano coraz więcej uwagi. Stopniowo najpopularniejszą stała się teza, że chłopci przede wszystkim muszą poprawić poziom swojej gospodarki i dobrobytu. Dopóki chłop będzie biednym, tak długo będzie dbał tylko o przeżycie fizyczne, nie będzie nawet mowy o jego postępie edukacyjnym i społecznym. Biedny wieśniak zostanie ciemnym i zacofanym, różni ludzie będą nim manipulowali, z łatwością będą go wykorzystywać we własnych interesach. Dlatego przede wszystkim należy zadbać o modernizację gospodarstw chłopskich i samego sposobu gospodarowania przez odpowiednie nauczanie chłopów. Tak więc, jeśli w latach 50. XIX wieku głównym zadaniem ruskiego dziennikarstwa w sprawach chłopskich była promocja edukacji poprzez szkoły podstawowe, to w latach 60. nacisk położono na edukację w dziedzinie ekonomii. Tym, w szczególności, powinny być zajmować się gospo-

s. 11–12; 12 (24) I 1863, s. 15–16; 16 (28) I 1863, s. 19–20; *О громадских касахъ*, „Домъ и школа”, 30 VIII 1863, s. 185–187; 10 IX 1863, s. 193–194; 20 IX 1863, s. 201–202; 30 IX 1863, s. 209–210; 10 X 1863, s. 217–218; *Братство касы pożyczковой*, „Письмо до громады”, 13 (25) X 1867, s. 141–143.

⁸⁶ W latach 60. XIX w. chłopci coraz częściej musieli podpisywać weksle, pożyczając pieniądze od Żydów. Ponieważ w większości byli analfabetami i często nie wiedzieli dokładnie, co podpisują, weksle były jednym ze sposobów oszukiwania i intensyfikacji wyzysku chłopów przez lichwiarzy. Patrz: И. Бачиньскій, *О векслахъ*, „Письмо до громады”, 9 (21) IX 1865, s. 217; 23 IX (5 X) 1865, s. 221.

⁸⁷ *Изъ Коломыйского*, „Слово”, 6 (18) XII 1867, s. 3.

darcze spółki, o potrzebie założenia których nieraz mówiono w ruskiej prasie⁸⁸.

Jeśli nie uwzględniać wspomnianego wyżej pijaństwa i marnotrawstwa pieniędzy po karczmach, na długotrwałych rodzinnych imprezach i jarmarkach, a także negatywnej roli Żydów jako wyzyskiwaczy chłopstwa, największymi problemami ruskiego chłopca jako gospodarza były nieurodzaje z powodu niesprzyjających warunków pogodowych, braku kapitału i taniego kredytu⁸⁹, także przestarzałe technologie gospodarowania. Jeśli nie można było wpłynąć na pogodę (a w połowie lat 60. było kilka wyjątkowo niekorzystnych lat z powodziami, suszami i epidemiami, także jesienią i zimą 1865–1866 panował prawdziwy głód i pojawiło się wiele desperackich artykułów w ruskiej prasie)⁹⁰, to technologie rolnicze i samo podejście do gospodarowania można było polepszyć. Dlatego w ruskiej prasie „chłopskiej” z połowy lat 60. XIX wieku („Pismo do hromady” i „Nedila”) ukazał się szereg artykułów na temat poprawy gospodarki chłopskiej za pomocą nowych narzędzi (szczególną uwagę zwrócono na nowoczesne „lekkie” pługi)⁹¹, użyźniania gleb, melioracji gruntów, zasiewów pastewnych traw i alkie-rzowego chowu bydła⁹², rozprzestrzeniania się ogrodnictwa

⁸⁸ *Меньша посылость въ Галичинъ...*, 3 (15) XII 1866, s. 3; *Отъ Городенки*, „Слово”, 6 (18) III 1868, s. 2–3; I. Г., *Зъ надъ Днѣстра*, „Слово”, 22 III (3 IV) 1869, s. 2–3.

⁸⁹ *Меньша посылость въ Галичинъ...*, 26 XI (8 XII) 1866, s. 2; 3 (15) XII 1866, s. 3. Inny korespondent zwrócił uwagę na powszechną praktykę odpracowania lub hipoteki ziemi rolnej na pożyczone pieniądze. Ponieważ praca i ziemia były zwykle wyceniane bardzo tanio, tacy pożyczkodawcy (ziemianie, Żydzi, a nawet zamożni chłopcy) otrzymywali 200% rocznego dochodu, a nawet więcej (*Отъ Городенки*, „Слово”, 6 (18) III 1868, s. 2).

⁹⁰ *Снятынъ*, „Слово”, 10 (22) XI 1865, s. 2; *Новинки*, „Голосъ народный”, 25 XI (7 XII) 1865, s. 26.

⁹¹ И. Н., *Плугъ*, „Недѣля”, 2 V 1865, s. 138–139.

⁹² Chów alkie-rzowy – jeden z systemów chowu bydła polegający na przetrzymywaniu zwierząt w przystosowanych specjalnie do tego celu budynkach (np. oborach), przy zachowaniu odpowiedniej przestrzeni dla jednego zwierzęcia oraz stworzeniu takiego systemu żywienia, aby powstałe w ten sposób warunki sprzyjały efektyw-

i pszczelarstwa itp.⁹³ Artykuły te, między innymi, informowały o obecnym, bardzo rozczarującym stanie chłopskich gospodarstw. Nawet tak znany proces jak oranie gleby wymagał poprawy, ponieważ tradycyjnie chłopci orali płytko ciężkim pługiem. Ze względu na brak paszy bydło było słabe i nieproduktywne, a brak obornika (którego chłopci nie doceniali właściwie) nie pozwalał na zwiększenie wydajności. W rezultacie urodzaj zawsze był nieprzewidywalny i niepewny. W lepszych latach chłopci zaopatrywali się w żywność i mogli coś sprzedać. Jednak brak oszczędności w przypadku złych zbiorów stawiał ich w trudnej sytuacji. Zostawało tylko sprzedawać bydło, ale gdy ceny za nie gwałtownie spadały z powodu dużej podaży, chłopci otrzymywali mało pieniędzy. Następnej wiosny, bez pracującego bydła, nie było siły pociągowej do uprawy roli i nawozu do nawożenia ziemi. Chłopci byli zmuszeni pożyczać pieniądze na duży procent, aby kupić niezbędne bydło. Jeśli urodzaj znów nie był dobry, to nie było pieniędzy na spłatę podatków i długu – utrata ziemi i zubożenie stawały się realne.

Dużym problemem był podział gospodarstw chłopskich na wiele małych działek⁹⁴, w których nie było możliwości zastosowania nowych technologii – dlatego w prasie pojawiły się apele do władzy, by zorganizować komasację gruntów chłopskich. Kolejnym problemem było stałe rozdrobnienie grun-

nej hodowli, bez jednoczesnej straty czasu na przeganianie bydła oraz braku potrzeby organizowania ziemi na pastwiska (co można rozpatrywać także w kategoriach marnowania ziemi). System ten funkcjonuje do dnia dzisiejszego obok chowu pastwiskowego i alkierzowego z dostępem do wybiegu (tzw. mieszany).

⁹³ *Причина нашей бѣды*, „Письмо до громады”, 6 (18) V 1865, s. 182–183; Г. Л., *О рѣльництвѣ. Промова до господарствѣ*, „Недѣля”, 18 IV–19 XII 1865 (23 teksty! W 1866 r. kontynuowano publikację tej serii artykułów).

⁹⁴ *Що передь всѣмъ здѣлати належитъ...*, 5 (17) VIII 1861, s. 296; 9 (21) VIII 1861, s. 299–300. Autor tego artykułu zauważył: „Podzielony na działki grunt jest przyczyną wielkiego ubóstwa naszych chłopów, ponieważ grunt na przykład we wsi, gdzie mieszkam, który obejmuje od 14 do 15 morgów i jest rozdzielony na 38 zagonów po $\frac{1}{8}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$, a także całemu morgowi, rozrzuconych po wszystkich stronach świata, nigdy nie może dać takiego samego zysku, jak skomasowany kawał ziemi na 15 morgów” (ibidem, s. 300). Patrz także: М. Б., *Зъ Коломыйского*, „Слово”, 4 (16) VI 1866, s. 3.

tów między spadkobiercami – większość dzieci chłopskich zostawała w rodzinnych wsiach i domagała się części majątku rodzicielskiego. Oczywiście było, że tak podzielone gospodarstwa z przestarzałymi technologiami rolniczymi były skazane na nędzną wegetację. Autorzy artykułów w ruskiej prasie z lat 60. XIX wieku wielokrotnie zwracali uwagę na ten fakt i starali się zachęcić chłopów do inwestowania wszelkich możliwych środków w edukację dzieci, przynajmniej w nauczanie rzemiosła⁹⁵ lub handlu⁹⁶, w celu zmniejszenia liczby osób ubiegających się o ziemię. Jednak słabo rozwinięte galicyjskie miasta nie mogły przyjąć nadwyżki ludności wiejskiej. Emigracja w połowie XIX wieku była jeszcze nieliczna, więc większość nadwyżki ludności w latach 1850–1860 zostawała w galicyjskich wsiach, walcząc o zasoby i rynek pracy (koszt pracy i tak niski w Galicji, spadł w latach 60. XIX w.) i wzmacniając napięcia społeczne.

O ile ruska prasa z połowy XIX wieku starała się nie zaogniać konfliktów społecznych i narodowych w Galicji, o tyle w latach 60. (od około 1863 r.) było to coraz trudniejsze. Już w drugiej połowie tej dekady w periodykach, zwłaszcza w gazecie politycznej „Słowo”, ukazywały się artykuły, gdzie otwarcie mówiono o niezadowoleniu chłopów zarówno z dużych właścicieli ziemskich, jak i władz lokalnych (powiatowych)⁹⁷. Z reguły dotyczyły one niekorzystnych dla chłopów skutków procesów sądowych o serwituty. Wcześniej takie teksty prawie nigdy nie były

⁹⁵ *Въ бѣдѣ – до чого братисла?*, „Письмо до громады”, 20 X (1 XI) 1865, s. 229; 18 (30) XI 1865, s. 237; *Отъ Галича*, „Слово”, 3 (15) V 1869, s. 3. Autor artykułu w „Słowie” zwrócił uwagę na wiejskich rzemieślników (zwłaszcza krawców i szewców): było ich bardzo mało, a produkty były tanie i złej jakości. Nie mieli oni profesjonalnego wykształcenia, ponieważ chłopci rzadko i niechętnie wysyłali swoje dzieci do nauki rzemiosła w mieście.

⁹⁶ *Народна торговля*, „Голосъ народный”, 15 IX 1867, s. 71; 1 X 1867, s. 74–75. Autor tego artykułu zwrócił uwagę na to, jak niepraktycznie i tanio ruscy chłopci sprzedawali swoje produkty, porównywał to do udanej komercyjnej działalności Żydów („Голосъ народный”, 15 IX 1867, s. 71), a także jak chłopci, ze swoimi małymi dochodami, nie umieli oszczędzać pieniędzy i stale balansowali na krawędzi ruiny („Голосъ народный”, 1 X, s. 74–75).

⁹⁷ Jedno z pierwszych takich doniesień zostało opublikowane pod koniec 1865 r. (*Изъ Золочевского*, „Слово”, 15 (27) XII 1865, s. 3).

publikowane. Zmiana sytuacji spowodowana była z jednej strony zubożaniem chłopów wskutek nieurodzajów, podziału gruntów rustykalnych itp., a z drugiej strony brakiem obiektywnego i tolerancyjnego stosunku władz lokalnych do nich. W prasie zaczęły pojawiać się informacje o faktach, o których przedtem nie chciano pisać, aby nie podważać stereotypu o rodzicielskiej trosce władzy względem chłopów i o ich posłuszeństwie oraz szacunku dla urzędników.

Procesy dotyczące tzw. serwitutów (prawa do korzystania z lasów i pastwisk), które zwykle wygrywali właściciele ziemscy, a nie chłopci, znacznie zwiększały napięcie i niezadowolenie. Sami chłopci wierzyli, że prawda jest po ich stronie, a dziedzice wygrywają dzięki oszustwu i korupcyjnemu wpływowi na lokalne władze i sądy. Z formalnego punktu widzenia wszystko było legalne; gminy wiejskie przegrywały procesy z powodu rażącej niekompetencji prawnej, lekkomyślności i łatwowierności⁹⁸. Próby nieuznania niekorzystnych orzeczeń sądowych czasami prowadziły do zamieszek ze strony gmin – oczywiście nieudanych, z dodatkowymi szkodami i karami⁹⁹. W ogóle rusczy publicyści popierali chłopów, byli oburzeni bardzo wątpliwymi, jeśli nie z prawnego, to z moralnego punktu widzenia działaniami władz i wyrażali ubolewanie, że administracja krajowa i rząd austriacki nie chcą widzieć smutnych konsekwencji (tj. zubożenia chłopów) takich działań¹⁰⁰.

W prasie lat 60. XIX wieku, w porównaniu do poprzedniej dekady, wzrosła świadomość przyspieszonego rozwoju, poczucie

⁹⁸ O stosunku ruskich chłopów do serwitutowych procesów, w które zaangażowana była większość gmin patrz: Л. зъ А., *О процесахъ громадскихъ*, „Письмо до громады”, 11 (23) XI 1865, s. 157–158. Chłopci nie przywiązywali dużej wagi do kwestii prawnych i zlecali reprezentowanie swoich interesów przypadkowym, przeważnie niekompetentnym ludziom. W szczególności pisarze gminni dla zarobku często nadużywali zaufania niepiśmiennych chłopów i otrzymywali negatywne oceny w ruskiej prasie (*Изъ Золочевского*, „Слово”, 24 XII 1865 (5 I 1866), s. 2).

⁹⁹ *Зъ Сланецкого*, „Письмо до громады”, 20 VIII (1 IX) 1864, s. 23; *Паны а хлопы*, „Письмо до громады”, 2 (14) VI 1865, s. 57–58.

¹⁰⁰ *Отъ Галича*, „Слово”, 7 (19) VI 1869, s. 1–2; *Изъ Стрѣльча*, „Слово”, 19 (31) VII 1869, s. 2; 23 VIII (4 IX) 1869, s. 2–3.

braku czasu, niecierpliwości i strachu o przyszłość. Powolna rzeczywistość dnia codziennego pierwszej połowy XIX wieku ostatecznie odchodziła w przeszłość, nawet w konserwatywnych ruskich wsiach. Chociaż nowe technologie ułatwiały komunikację i dawały szansę na przyspieszenie rozwoju, ruscy publicyści zwracali uwagę przede wszystkim na nieprzygotowanie archaicznego chłopstwa do stawienia czoła dynamicznemu zachodniemu światu, na duże ryzyko przegranej konkurencji ekonomicznej i dalszego zubożenia¹⁰¹.

Aby odpowiadać wymaganiom czasu, ruscy chłopci musieli uczyć się, w szczególności od „bardziej nowoczesnych” chłopów europejskich. Od połowy lat 60. XIX wieku w prasie (zwłaszcza w czasopiśmie „chłopskich” – „Nedile” i „Pysme do hromady”) coraz częściej spotyka się powoływanie się na doświadczenie (zwłaszcza gospodarcze, ale także organizacji życia codziennego i społecznego) austriackich Niemców, Czechów, czasami nawet Polaków z Galicji Zachodniej. Treść takich artykułów była standardowa: autor akcentował, że mając mniej żyzną ziemię, niż w Galicji, chłopci austriaccy (Niemcy) lub czescy ze względu na nowe narzędzia, intensywną uprawę i odpowiednie nawożenie, wykorzystanie bardziej produktywnych nasion i zwierząt gospodarskich, a także własną edukację, oszczędność, trzeźwość i staranność osiągają znacznie wyższy poziom dobrobytu niż ich ruscy koledzy galicyjscy. Autorzy często przytaczali jako przykład doświadczenie niemieckich kolonistów mieszkających wśród Rusinów we wschodniej Galicji. W krótkim okresie te i inne artykuły w prasie z poradami inteligencji dla chłopstwa nie przyniosły zauważalnych pozytywnych rezultatów, ale stopniowo położyły podwaliny pod przyszłą (od lat 80. XIX w.) modernizację ruskiego chłopstwa galicyjskiego.

Tak więc, jak widzimy, zbiorowy obraz galicyjskiego ruskiego chłopstwa na podstawie publikacji w ruskiej (ukraińskiej) prasie z lat 50. i 60. XIX wieku ma wyraźnie pesymistyczny wydźwięk. Autorzy tekstów, głównie wiejscy księża greckokato-

¹⁰¹ Бульба, льнiвство, пльнство, „Письмо до громады”, 29 IX (11 X) 1867, s. 131.

liccy, zwracali uwagę przede wszystkim na negatywne aspekty światopoglądu i zachowania ruskich chłopów, informowali czytelników o ich ciemnocie i zacofaniu oraz wielokrotnie wyrażali obawy o niepokojące perspektywy chłopstwa. Taka jest większość artykułów w prasie – ich czytelnik mimowolnie widział ponury obraz niewykształconych i nieprzystosowanych do wyzwań współczesności ludzi, z którymi inteligencja nie może sobie poradzić.

Ten wizerunek ruskiego chłopstwa był oczywiście wynikiem analizy obiektywnego stanu rzeczy, a fakty wymienione w artykułach prasowych istniały w realnym życiu. Innym ważnym czynnikiem był jednak stosunek inteligencji w połowie XIX wieku do chłopstwa jako takiego, bez względu na zalety lub wady mieszkańców pewnej wsi, regionu lub poszczególnych chłopów. Inteligencja ruska tamtych czasów, a przede wszystkim duchowieństwo greckokatolickie, traktowała chłopów jak obywateli niesamodzielnych, prawnie równych, ale w rzeczywistości wymagających opieki, pomocy i edukacji. Potrzeba opieki i edukacji automatycznie oznaczała niedoskonałość chłopów jako „dużych dzieci”, niedojrzałych obywateli. Dlatego nacisk położono na niedociągnięcia, ponieważ zadaniem takich artykułów było zidentyfikowanie tych problemów, a tym samym nakreślenie pola działalności inteligencji jako „rodziców” i nauczycieli państwa.

Później poglądy ruskiej prasy na chłopów nieco się zmieniły. Liderem zmian była przede wszystkim prasa narodowców (ukrainofilów), która przynajmniej deklarowała odmienne podejście do chłopów. W przeciwieństwie do rusofilów (a periodyki analizowane w tym artykule były przeważnie rusofilskimi), narodowcy przywiązywali wielką wagę do języka i zwyczajów i wyrażali większy szacunek dla zwykłych ludzi. Rusofile powoływali się przede wszystkim na „wysoką” kulturę poprzednich pokoleń ze znacznymi zapożyczeniami z sąsiedniego imperium rosyjskiego. Ludowa, chłopska kultura miała dla nich posiłkowe, drugorzędne znaczenie – widać to wyraźnie w doniesieniach wspomnianych w tym artykule.

Oczywiście nie można twierdzić, że ruscy publicyści odnotowywali tylko wady rodaków-chłopów. Zdarzały się i artykuły, których autorzy wspominali pozytywne cechy zbiorowego charakteru i zachowania. Najbardziej kompletną listę opracował Bohdan Didycki (Dziedzicki), znany rusofilski publicysta i redaktor. Oto te cechy: szczerłość, prostota, empatia, wiara w Boga, bezpretensjonalność, posłuszeństwo, hojność, gościnność, łagodność¹⁰². Podsumowując swoją charakterystykę ruskich chłopów, dodał: „Krótko mówiąc: nasz lud żyje twardą wiarą, płonie łaską szczerzego serca, hamuje swoje potrzeby świętymi nadziejami – nadziejami Chrześcijanina!”¹⁰³.

Innym ważnym czynnikiem, który determinował skupienie się artykułów na problemach chłopskich w ruskiej prasie w połowie XIX wieku, była pasywność polityczna i społeczna ówczesnej ruskiej inteligencji. Z jednej strony ona była świadoma swoich ograniczonych możliwości organizacyjnych i materialnych, a z drugiej strony pokładała zbyt wiele nadziei w interwencji i wsparciu ze strony rządu. Stąd tak duża liczba apeli w prasie, by siłą, poprzez nakazy z góry reformować, udoskonalić życie chłopstwa – od tworzenia i utrzymywania szkół do ograniczenia sprzedaży wódki, komasacji gruntów czy założenia kas pożyczkowych. Ta okoliczność była jedną z przyczyn wyraźnej przewagi negatywnych nastrojów w ruskiej prasie – autorzy artykułów uważali za swój obowiązek po raz kolejny zwrócić uwagę władz (w tym i posłów do Sejmu Krajowego) przede wszystkim na nagłe potrzeby i problemy chłopstwa.

Po 1867 roku stopniowo zaczęło się kształtować nowe, bardziej wyważone podejście i próby wyjaśnienia istniejącego stylu życia ruskiego chłopstwa. Chłopi powoli, ale konsekwentnie stawali się samodzielnym czynnikiem w życiu społecznym, politycznym i narodowo-kulturalnym galicyjskich Rusinów. Już w latach 80. XIX wieku ton artykułów zmienił się nawet w prasie

¹⁰² Богданъ [Дзѣдзѣцкій]. *Изъ надъ Солокии...*, 8 (20) VIII 1856, s. 234; 11 (23) VIII 1856, s. 237.

¹⁰³ Богданъ [Дзѣдзѣцкій], *Изъ надъ Солокии*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 11 (23) VIII 1856, s. 237.

rusofilskiej – autorzy zaczęli zwracać znacznie większą uwagę na sukcesy i osiągnięcia chłopów.

Oleksandr Sedliar

Bibliografia

Źródła drukowane

Prasa

a. b., *Изъ Самбора*, „Слово”, 11 (23) VII 1864, s. 216.

A. З., *Зъ подъ Грималова округа Тернопольского*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 23 II (6 III) 1852, s. 63.

A. М., *Зъ подъ Снятина*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 26 I (7 II) 1855, s. 30.

Бачиньскій И., *О векслахъ*, „Письмо до громады”, 9 (21) IX 1865, s. 217; 23 IX (5 X) 1865, s. 221.

Богданъ [Дѣдицкій], *Изъ надъ Солокии*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 4 (16) VIII 1856, s. 229–230; 8 (20) VIII 1856, s. 233–234; 11 (23) VIII 1856, s. 237.

Братство касы позычковой, „Письмо до громады”, 13 (25) X 1867, s. 141–143.

Булба, лѣнивство, пльнство, „Письмо до громады”, 29 IX (11 X) 1867, s. 131–133.

В. К., *„Школа житье” – „Корчма смерть”*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 11 (23) X 1851, s. 479–480; 13 (25) X 1851, s. 483–484; 16 (28) X 1851, s. 486–487.

Вас. Збор., *Що намъ наибольше потреба?*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 4 (16) VIII 1851, s. 361.

Василій К., *Зъ Самборско-Бескидскихъ горъ 3/15 маа*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 17 (29) V 1851, s. 231–232.

Василь Зб., *Пьянство жерело нужды!*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 22 II (6 III) 1851, s. 89.

Василь Зб., *Пьянство*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 5 (17) IX 1850, s. 349.

Внутренняя извѣстия. Львовъ, „Зоря Галицка”, 18 X 1852, s. 799.

Въ бѣдѣ – до чого братиса?, „Письмо до громады”. 20 X (1 XI) 1865, s. 229; 18 (30) XI 1865, s. 237.

Въдень. О школахъ, „Вѣстникъ урядова часопись для Русиновъ Австрійской державы”, 7 (19) IX 1860, s. 173–174.

Г. Л., *О рѣльництвѣ. Промова до господарѣвъ*, „Недѣля”. 18 IV–19 XII 1865.

Грабовичъ Я., *Вредливый селянамъ звичай лѣченія недуговъ и своевольнаго пуцанія крови*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 5 (17) VII 1852, s. 206–207.

Грабовичъ парохъ Ковалѣвки, *Зъ Станиславовского*, „Зоря Галицка”, 17 (29) I 1851, s. 70–71.

Д., *Изъ Жолкѣвского въ половинѣ Мая*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 7 (19) V 1855, s. 142–143.

Допись отъ Дрогобича, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 1 (13) V 1857, s. 122–123.

Допись отъ Самбора, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 10 (22) IX 1858, s. 274–275.

Допись изъ Коломыйского, „Вѣстникъ урядова часопись для Русиновъ Австрійской державы”, 6 (18) VI 1859, s. 166–168.

Допись отъ Перемышля, „Вѣстникъ урядова часопись для Русиновъ Австрійской державы”, 18 II (2 III) 1859, s. 54–56.

Даць Пѣдбескидскій, *Зъ пѣдъ Бескидѣвъ*, „Зоря Галицка”, 14 (26) III 1851, s. 198–199; 17 (29) III 1851, s. 205–206.

Зъ Белзского пагѣрья, „Слово”, 21 VIII (2 IX) 1865, s. 2.

Зъ Болевского, о поступѣ школь и изобразованіи народномъ, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 12 (24) VII 1851, s. 322–323.

Зъ Верховинъ Безкидскихъ, „Галичо-рускій вѣстникъ”, 3 (15) I 1850, s. 1.

Зъ восточной Галиччины, „Зоря Галицка”, 27 I (8 II) 1851, s. 93–95.

Зъ Коломыйского округа, „Зоря Галицка”, 18 (30) VIII 1851, s. 558–559; 22 VIII (3 IX) 1851, s. 565–567.

Зъ надѣ Свѣчи, „Зоря Галицка”, 10 (22) VI 1850, s. 298–299.

Зъ надѣ Танвы, „Зоря Галицка”, 16 (28) VIII 1850, s. 415–416.

Зъ пѣдъ Галича Л..., „Зоря Галицка”, 17 (29) V 1850, s. 254–256.

Зъ пѣдъ Медыничъ, „Слово”, 7 (19) IV 1862, s. 111.

Зъ Перемышльського округа, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 22 IX (4 X) 1851, s. 447–448.

Зъ Самбѣрського округа 8/20 маѣ, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 31 V (12 VI) 1851, s. 251–252; 2 (14) VI 1851, s. 254–255.

Зъ Саноцкого, „Письмо до громады”, 20 VIII (1 IX) 1864, s. 23.

Зъ чого наша бѣда?, „Письмо до громады”, 15 (27) V 1868, s. 260–261.

Зъ Ярославского деканата, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 31 I (12 II) 1853, s. 16; 7 (19) II 1853, s. 17–18.

И. Н., *Допись отъ Перемышлянь*, „Вѣстникъ часопись политическа для

Русиновъ Австрійской державы”, 13 (25) XI 1857, s. 342–343; 16 (28) XI 1857, s. 347–348.

И. Н., *Плугъ*, „Недѣля”, 2 V 1865, s. 138–139.

Иванъ, *Зъ надъ Днѣстра округа Коломыйскаго*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 2 (14) VII 1852, s. 202–203.

Изъ Золочевского, „Слово”, 15 (27) XII 1865, s. 3.

Изъ Золочевского, „Слово”, 24 XII 1865 (5 I 1866), s. 2.

Изъ Коломыйскаго, „Слово”, 6 (18) XII 1867, s. 2–3.

Изъ Коломыйщины, „Слово”, 29 XI (11 XII) 1867, s. 2–3.

Изъ Львова, „Слово”, 8 (20) VIII 1864, s. 249–250.

Изъ мѣста, „Слово”, 2 (14) I 1865, s. 2–3.

Изъ Перемыскаго въ половинѣ Листопада, „Вѣстникъ урядова часопись для Русиновъ Австрійской державы”, 12 (24) XI 1860, s. 251–252.

Изъ Подбѣля, въ половинѣ Марта, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 12 (24) III 1855, s. 82–83; 16 (28) III 1855, s. 86–87.

Изъ Стрыя, „Слово”, 16 (28) I 1865, s. 2–3.

Изъ Стръльча, „Слово”, 19 (31) VII 1869, s. 2; 23 VIII (4 IX) 1869, s. 2–3.

И. Г., *Зъ надъ Днѣстра*, „Слово”, 22 III (3 IV) 1869, s. 2–3.

И. Допитайло, *Зъ Тарнопольскаго округа*, „Зоря Галицка”, 24 II (8 III) 1851, s. 158–159.

И. К., *Изъ восточной Галичины*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 22 III (3 IV) 1852, s. 94.

И. П., *Изъ Самбора*, „Слово”, 27 I (8 II) 1868, s. 3.

Иосифъ зъ Покутья, *Допись изъ Покутья*, „Вѣстникъ часопись политическа для Русиновъ Австрійской державы”, 27 III (8 IV) 1857, s. 91–92.

Иосифъ изъ Покутья, *Изъ Покутья*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 19 IV (1 V) 1852, s. 122–123.

К. Б., *Зъ надъ Буга*, „Слово”, 2 (14) VI 1862, s. 169.

К.М., *Изъ Станиславовскаго, 13 листопада*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 21 XI (3 XII) 1850, s. 485–486.

К., *Зъ подъ Тернополя. Оуспѣхъ въ многоважной отрасли пастырскога званиа на подолу въ Галичинѣ*, „Вѣстникъ для Русиновъ Австрійской державы”, 30 V (11 VI) 1853, s. 76.

Казьо І., *Отъ Немтровога*, „Слово”, 26 V (7 VI) 1862, s. 163.

Кирницкій М., *Где що о школахъ и о доли учителей на подгорью*, „Домъ и школа”, 10 VII 1863, s. 146–147.

Кого выбирати?, „Письмо до громады”, 16 (28) VI 1867, s. 67–72.